Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II.
Rok XIII. Kraków, czwartek 24 kwietnia 1930 Nr. 105

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Dlaczego nie dyktatura?

Zupełne zmącenie pojęć i myśli prawnopaństwowych, jakie u nas zapanowało, a prawdopodobnie także pozostające w związku z tem zmęczenie, rodzi w umysłach mniej odpornych i mało krytycznych pytanie: dlaczego nie dyktatura? Dlaczego nie przeciąć tego węzła, którego sprzeczności oplotły życie nasze niepewnością jutra? Zważywszy rozbicie społeczeństwa na wielką ilość stronnictw, trudność utworzenia większości i sprzeczne interesa grup, zdawałoby się, że najlepszem rozwiązaniem zagadnienia obecnej rzeczywistości polskiej, byłaby dyktatura. Dyktatura wydaje się w każdym razie uproszczeniem zagadnienia ustroju i rządu, a wielu ludzi szuka uproszczenia...

Życie społeczeństw nie jest jednak zjawiskiem mechanizmem, lecz zjawiskiem pełnem zmienności, pozostającem w ciągłym rozwoju, a przebieg jego jest niesłychanie złożony. Niepodobna zeń wyodrębnić poszczególnych członów, przyczyn i skutków. I właśnie dlatego to życie nie znosi uproszczeń i hamulców. Potężny jego nurt przewala się ponad tamy. Każda próba uproszczenia splata się sama przez się w nowy węzeł powikłań. Dyktatura nie jest bynajmniej ostatecznem uproszczeniem.

Jeśli myślenie jest trudne, to urzeczywistnianie myśli jest czemś znacznie trudniejszem. Myśl o odrodzeniu Polski rodziła się w trudzie pokoleń. Wypełniała ona treść głębokiego dramatu dziejowego, pełnego sprzeczności i przeciwieństw, upadków i wzlotów. Obecne pokolenie urzeczywistnia odrodzenie. Istniały rozmaite orjentacje myśli niepodległościowej i dziś istnieją rozmaite orjentacje okresu urzeczywistnienia tej myśli. Obejmują one właśnie zagadnienia ustroju i rządu. Już trzydzieści lat temu, Stanisław Szczepanowski, którego intuicja wyprzedzała wiele późniejszych odkryć historyków, polityków i ekonomistów, miał „orjentację" polegającą na wierze w żywiołową odporność i twórczą siłę narodu polskiego. Określał ją następująco: naród polski liczy wraz z częścią żywiołów obcych około dwadzieścia milionów ludności. „Jest to cyfra europejska, zupełnie wystarczająca do wytworzenia (wzgl. odtworzenia) samoistnej siły państwowej." Ze wszystkich „orjentacyj" ta chyba jest i winna być najbardziej podstawową w polityce polskiej. Polska nie została darowana żadnej grupie politycznej, ale powstała siłą własnej ciężkości i wartości socjologiczno - historycznej, wśród wstrząsów i wydarzeń wielkiej wojny.

Cyfra ludności państwa polskiego wynosi obecnie trzydzieści miljonów. Jest to „cyfra europejska" i nie może być pojmowana jako martwa liczba i masa, ale musi być pojmowana po europejsku, jako zbiorowisko uświadomionych dążeń gospodarczych, oświatowych, narodowych i politycznych. Dążenia te muszą znaleźć swój pełny wyraz w wyzwoleniu sił narodowych, w stworzeniu z nich świadomego czynnika współtworzącego wolę państwową, innemi słowy, w rozbudowie demokracji, tak, aby sprawa polska pozostała istotnie sprawą kilkudziesięciu miljonów ludzi, co było założeniem dążeń niepodległościowych. Tylko przez rozbudowę demokracji dokona się potwierdzenie i utwierdzenie bytu państwowego Polski wobec świata. Dyktatura jest zaprzeczeniem demokracji. Dlatego dyktatura w Polsce oznacza uderzenie w same podstawy stanowiska Polski w Europie.

Tego stanowiska zaś nie można porównywać na razie ze stanowiskiem faszystowskich Włoch i bolszewickiej Rosji. Włochy i Rosja posiadają zdawna utwierdzone organizacje państwowe. Pozatem zaś posiada zarówno dyktatura włoska, jak i rosyjska zupełnie określoną treść. Zarówno jedna, jak i druga opiera się na ścisłym systemacie ideowym i naukowym, jaki się rozwinął tam wśród szczególnych okoliczności. Jedna i druga dąży do stworzenia nowych form społecznych, do wypełnienia swą treścią ideową całego życia narodowego. Tam faszyzm i bolszewizm są (z pewnemi zastrzeżeniami) przejawem rozwoju sił narodowych.

Czem jednak miałaby być, i jak zrozumiana, dyktatura w Polsce? Na czem i na kim miałaby się opierać? Tu, mogłaby być zrozumiana tylko jako zwyczajna tyranja polityczna jednostki i przemoc małej grupy nad masą niezdolną do samorządu i życia politycznego. Tyranja mogłaby się stać zarzewiem ciągłej wojny domowej, zaś utrwalona przemoc byłaby zaprzeczeniem podstawowych zasad niepodległości, bo sprowadzałaby naród polski do rzędu narodów niezdolnych do samoistnego życia i rozwoju. Byłaby stwierdzeniem, że tu żyje bierna masa a nie lud, z którym się liczyć należy i można. Taka masa nie zdobędzie zaufania, ani politycznego ani gospodarczego. I nie zdobędzie zaufania świata mała grupa, oparta na chwilowej przemocy.

Wewnątrz zaś, w kraju, dyktatura wywołałaby zwątpienie we własne siły, opanowując, a raczej uniemożliwiając rozwój poczucia obywatelskiej odpowiedzialności, zabijając zainteresowanie dla spraw politycznych.

Dyktatura w Polsce, opóźniłaby wreszcie porozumienie i współpracę mniejszości narodowych z narodem polskim, bo dyktatura z konieczności dążyłaby do uzależnienia orjentacji mniejszości wyłącznie od siebie. Przez to spaczyłoby się i sfałszowało rzetelne ustosunkowanie mniejszości do większości.

Z tych wszystkich powodów jesteśmy przeciwko dyktaturze. I nie dziwimy się wcale temu, że pisma grupy, której się przypisuje zamiary i zakusy dyktatorskie, wręcz przeczą, by istniały zamiary i próby wprowadzenia dyktatury, a co ważniejsza, podnoszą, że dyktaturze w Polsce zbywa na moralnej podstawie.

Dr. Ludwik Oberlaender

Traktat morski podpisany

Londyn, 22. 4. PAT. Wczoraj popołudniu odbyło się pierwsze po przerwie świątecznej, posiedzenie delegatów głównych na konferencję morską. Na posiedzeniu tem obecny był premjer MacDonald. Delegaci mocarstw przyjęli urzędowy tekst traktatu, który przesłano po zamknięciu posiedzenia do drukarni państwowej.

Dzisiejsze posiedzenie otworzył krótkiem przemówieniem MacDonald, jako przewodniczący. Przemówienie zakończył MacDonald wezwaniem delegatów do złożenia pod traktatem swoich podpisów, w imieniu reprezentowanych przez siebie państw.

Masowe aresztowania
młodocianych komunistów w Niemczech

Berlin, 22. 4. PAT. Wobec krwawych zajść podczas niedzielnych demonstracyj komunistów w Lipsku, prezydjum policji wydało zakaz odbywania wszelkich pochodów publicznych. W poniedziałek patrole policyjne, krążące po ulicach miasta atakowane były przez cały dzień przez lotne oddziały komunistów, przyczem w dzielnicach robotniczych dochodziło kilkakrotnie do starć i wymiany strzałów. Tegoż dnia policja w poszczególnych miastach Rzeszy, z których przybyły na zjazd w Lipsku delegacje młodzieży komunistycznej, obsadziła dworce kolejowe, przeprowadzając u powracających uczestników zjazdu ścisłą rewizję. Główna uwaga zwrócona zwrócona na Berlin, skąd na zjazd wyjechało do Lipska przeszło 3.000 delegatów. Policja berlińska zatrzymała na jednej z szos podmiejskich Berlina 60 samochodów ciężarowych, wiozących delegatów z Lipska. Dwóch z nich, podejrzanych o udział w zamordowaniu kapitana policji lipskiej aresztowano. Również w Halle, policja aresztowała około 100 uczestników zjazdu, nalezioно u nich broń.

Miljonowe zamówienia sowieckie w Anglji

Londyn, 22. 4. PAT. Związek przemysłu chemicznego imperjum brytyjskiego, podpisał umowę z rządem sowieckim, na podstawie której sowiety uzyskują kredyt na produkty chemiczne, w wysokości prawie 3 miljonów funtów szterlingów. Spodziewają się, że sowiety zakupią w Anglji produktów chemicznych ogółem za 10 miljonów funtów szterlingów i że większość zamówień wykonana będzie w ciągu roku bieżącego.

Rząd rozważa sprawę zwołania Sejmu?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 4. Sin. W kołach politycznych utrzymują, że w łonie rządu toczy się poważna dyskusja na temat zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. T. zw. grupa gospodarcza w rządzie twierdzi, że ze względu na konieczność zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, uporządkowania systemu podatkowego w Polsce i ze względu na ratyfikację niektórych traktatów należałoby się porozumieć z prezydjum Sejmu w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji z tem, że inne punkty porządku dziennego nie byłyby przedmiotem obrad. To stanowisko grupy gospodarczej popiera organ Lewiatana „Przegląd Gospodarczy", który też w ostatnim numerze domaga się zwołania sesji sejmowej.

Poseł Rauscher domaga się ratyfikacji

Warszawa, 22. 4. Sin. Do Warszawy przyjechał poseł Rauscher, którego urlop został przerwany. Dotychczas jeszcze nie rozpoczął on żadnych rokowań z rządem polskim i jak twierdzą w kołach zbliżonych do poselstwa niemieckiego, nie otrzymał też w tej sprawie żadnych instrukcyj od swego rządu. Rokowania te mają się rozpocząć w najbliższych dniach. Poseł Rauscher podkreślił **konieczność obustronnego ratyfikowania traktatu handlowego równocześnie, co pociągnie za sobą konieczność zwołania Sejmu.**

Drugi dzień obrad konferencji sjonistów wschodnio-małopolskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 22. 4. (T) Nocne posiedzenie z poniedziałku na wtorek przyniosło pewną niespodziankę w postaci wyboru na przewodniczące go komisji permanencyjnej, przedstawiciela opozycji, dra **Mandla** (Rawa Ruska). Komisja permanencyjna przystąpiła dziś do obrad, które chwilami przybierają dość namiętny charakter.

Na dzisiejszem posiedzeniu przedpołudniowem **zjawił się poseł Grynbaum**, który przybył w imieniu K. C. Organizacji Sjońskiej b. Kongresówki. Pos. Grynbaum wygłosił dłuższe przemówienie, w którem na wstępie uczcił pamięć dawnych bojowników sjońskich w Galicji Standa, Zippera (głosy: dr. Reichl). Mówca podkreśla w konkluzji konieczność unifikacji ruchu sjońskiego w Polsce.

Posłowi Grynbaumowi odpowiada na posiedzeniu popołudniowem dr. **Rottenstreich**, który wyraża przekonanie, że unifikacja może dojść do skutku tylko w drodze ewolucji. Sprawy tej nie można załatwiać powzięciem formalnej rezolucji.

W dalszym ciągu toczy się dyskusja nad wygłoszonemi referatami. Obradom przysłuchuje się bardzo pilnie poseł Grynbaum.

Uwaga powszechna skupia się głównie dookoła obrad komisji permanencyjnej, która załatwić ma sprawę przyszłego kierownictwa. Do porozumienia do tej chwili (godzina 8-ma wieczór) nie doszło. Zakończenia konferencji spodziewać się należy późną nocą lub nad ranem.

* * *

Zapowiedziany na dziś wieczór wiec poselski posła Grynbauma został w ostatniej chwili **odwołany.**

Końcowe przemówienia szefów delegacyj w Londynie

Londyn, 22. 4. PAT. Punktualnie o godz. 11.30 MacDonald otworzył plenarne posiedzenie konferencji morskiej. Premjer streścił na wstępie osiągnięte rezultaty, poczem zaznaczył, że w dniu dzisiejszym **rozstają się wszyscy w duchu gotowej do czynu dobrej woli.** W porównaniu z wynikami konferencyj waszyngtońskiej i genewskiej — mówił premjer — **uczyniliśmy znaczny krok naprzód. Wykazaliśmy, że groźba zbrojeń może być usunięta drogą traktatów.** Traktat trzech mocarstw jest wielkim sukcesem Anglji. MacDonald przypomniał, że delegaci francuscy musieli zajmować się licznemi kwestjami politycznemi, które odrywały ich od konferencji. Premjer wyraził **ubolewanie z powodu nieobecności Grandhiego**, dodając, że Włosi mieli trudną rolę do odegrania na konferencji, współdziałali jednak z jej pracami ze wszech miar, jakkolwiek nie mogli przystąpić do dyskusji w sprawie cyfr.

Zkolei zabrał głos **Stimson** zaznaczając m. in., że traktat ustala stosunki morskie Stanów Zjednoczonych z angielskiem Commonwealth na podstawie słusznej i trwałej, oraz stosunki morskie z dobrym sąsiadem Stanów Zjednoczonych, Japonją. **Traktat ten ugruntował i wzmocnił przyjaźń z tym wielkim narodem, z którym zgodnie Stany Zjednoczone oceniają traktat jako postęp i stabilizację stosunków na Dalekim Wschodzie.** Jestem szczęśliwy — mówił Stimson — wiedząc, iż Francja i Italja kontynuują rozmowy w nadziei przyłączenia się do układu w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu. Ameryka wierzy, iż ograniczenie zbrojeń drogą wzajemnego układu jest najskuteczniejszą metodą wzbudzenia zaufania narodów do wzajemnych intencyj pokojowych, a ograniczenie zbrojeń na morzu daje wyraz wiary świata w **możność regulowania spraw międzynarodowych drogą pokojową.**

Zkolei zabrał głos **Briand**, przypominając memorandum francuskie, które domagało się, aby przyszły układ w sprawie rozbrojenia był poprzedzony **układem politycznym.** Francja działała **nie z motywów egoistycznych, lecz w interesie wszystkich narodów.** Nie żądała też ona nigdy gwarancji dla siebie samej. Mimo chwilowej przerwy w pracach nad organizacją bezpieczeństwa w Genewie oraz ciężkich obowiązków wojskowych, jakie ma do spełnienia w licznych okolicach zamorskich, Francja nie wahała się zredukować zbrojeń do rozmiarów, na jakie pozwalało jej bezpieczeństwo. W dalszym ciągu Briand wyraził **ubolewanie, że pakt trzech mocarstw niema bardziej powszechnego charakteru**, zaznaczył jednak **że rząd francuski będzie w dalszym ciągu podejmował wszelkie możliwe wysiłki, w celu uregulowania spraw spornych.** Rząd francuski nie może uwierzyć, aby dwa wielkie narody zaprzyjaźnione ze sobą były niezdolne do zawarcia układu przyjaźni.

Siriani zaznaczył, że koncepcja włoska ułatwiła redukcję zbrojeń do niższego poziomu. Italja pragnęła jedynie zbrojeń czysto obronnych. Włochy oczekiwać będą na chwilę rokowań z wielkim swoim sąsiadem, a obecnie mają stanowczą wolę osiągnięcia pomyślnego wyniku i doprowadzenia do układu uzupełniającego pakt trzech mocarstw.

Wiedeń, 22. 4. PAT. Między godziną 12a 13 wylądowało dzisiaj na lotnisku w Salzburgu 7-miu lotników angielskich, którzy zamierzają zwiedzić Wiedeń oraz kilka stolic środkowo europejskich.

Uchwały konferencji sjonistów palestyńskich

Jerozolima, 22. 4. ŻAT. W Tel Awiwie odbyła się doroczna konferencja ogólnych sjonistów w Palestynie. Konferencja powzięła rezolucję potępiającą w ostrych słowach gwałty, które miały miejsce w ubiegłym tygodniu w KfarSaba w czasie starcia pomiędzy członkami „Histadruth'u" a „Brith Trumpeldor".

Konferencja wezwała narodowe instytucje żydowskie do przeciwstawienia się projektowi utworzenia parlamentu w Palestynie, jak również do walki przeciwko zaleceniom brytyjskiej komisji śledczej. Pozatem konferencja wyraziła swe ubolewanie z powodu niewybrania do egzekutywy Agencji p. Harry Sachera i p. Henrietty Shold.

—o—

Spór o grunta w Wadi Hawarit przed sądem

Jerozolima, 22. 4. ŻAT. Najwyższy sąd w Palestynie przystąpił do rozpatrywania skargi dzierżawców arabskich z Wadi Hawarith, którzy domagają się na mocy rozporządzenia z roku 1929 pozwolenia na zajmowanie dzierżawionych gruntów przez jeszcze jeden rok.

Wyrok sądu zapadnie wkrótce. Jak wiadomo, Żydowski Fundusz Narodowy gotów był wypłacić dzierżawcom arabskim 15.000 funtów, jako odszkodowanie. Arabowie odmówili jednak opuszczenia gruntów.

—o—

Nowa kolonja w Palestynie

Jerozolima, 22. 4. ŻAT. W Naameh, w odległości 3 kilometrów od Rechoboth utworzona została kolonja, obejmująca obszar 1.200 dunamów gruntu. Nowa kolonja założona została za fundusze amerykańsko-żydowskiego towarzystwa rozwoju Palestyny.

Kwuca kolonistów w nowo-założonej kolonji przystąpiła już do prac na gruntach kolonji.

—o—

Krwawy epilog nieudanej ucieczki z więzienia

Londyn, 22. 4. PAT. „Reuter" donosi z wyspy Opatrzności, że kilku więźniów dokonało wczoraj śmiałej próby ucieczki z więzienia w Howard. Wobec groźnej postawy uciekających wartownicy musieli użyć broni palnej. **Wskutek strzelaniny, jaka się wywiązała zabito trzech więźniów, jednego zaś ciężko raniono. W walce tej zginął jeden z wartowników, a kilku odniosło ciężkie obrażenia.** Ostatecznie władze przywróciły porządek.

Główne postanowienia londyńskiego paktu morskiego

Najbliższa konferencja morska — za pięć lat

Londyn. 22. 4. PAT. Tekst układu morskie go 5 mocarstw składa się z wstępu i pięciu części, zawierających 26 artykułów. Wstęp uj muje przedmiot układu, wymienia strony, bio rące w nim udział i stwierdza, iż mocarstwa, **biorące udział w traktacie, zgadzają się nie korzystać z prawa budowy pancerników w ciągu lat 1931 do 1936, jak to było przewidzia ne przez układ waszyngtoński. Nie dotyczy to Francji i Włoch,** które w pewnej mierze pod tym względem będą korzystały z posta nowień umowy waszyngtońskiej. Następnie układ wymienia dość pancerników, ulegających skreśleniu i podaje odnośne szczegóły, z których wynika, **że Anglja skreśliła 6 pancer ników, Stany Zjednoczone 3, a Japonja 1, w ciągu 30-tu miesięcy.** Traktat przewiduje, iż każde z mocarstw, które dokonało powyższych skreśleń, a więc Anglja, Stany Zjedno czone i Japonja, **zachowają po jednym pancer niku dla celów ćwiczebnych.** Układ omawia następnie ograniczenia, dotyczące **rozmiarów i liczby łodzi podwodnych,** co było już podane do publicznej wiadomości oraz wyszczególnia jednostki morskie, nie podlegające ogranicze niu. Zgodnie z brzmieniem traktatu, każda ze stron, przystępujących do umowy, zobowiązu je się zawiadomić o rozpoczęciu i zakończe niu budowy okrętów wojennych, nie należących do kategorji pancerników, przyczem za wiadomienie, rozesłane do wszystkich sygnatarjuszy traktatu, zawierające odnośne szczegóły winno być uskutecznione w miesiąc po rozpoczęciu i zakończeniu budowy każdego z wymienionych okrętów wojennych. Układ za wiera porozumienie, według którego łodzie podwodne w sprawie bezpieczeństwa pasaże rów i załogi okrętów handlowych winne sto sować się do przepisów prawa międzynarodo wego. Część trzecia umowy obejmuje porozu **mienie, zawarte przez Stany Zjednoczone, An glię i Japonję dotyczące tonażu krążowników, torpedowców i łodzi podwodnych.** Tak zwa na **„klauzula bezpieczeństwa"**, zawarta w arty kule 21, postanawia iż w razie, gdyby wzglę dy bezpieczeństwa narodowego któregokol wiek z sygnatarjuszy w dziedzinie programu morskiego, ograniczonego częścią trzecią umo wy, zdaniem którejkolwiek z zainteresowa nych stron były zagrożone budową nowych okrętów przez którekolwiek mocarstwo poza wymienionemi powyżej trzema zainteresowa nemi mocarstwami, wówczas strona zaintere sowana zawiadomi pozostałych sygnatarjuszy o potrzebie i powodach **przemawiających za rozszerzeniem programu budowy. Pozostałe więc strony będą wtedy upoważnione do po dobnych kroków z zachowaniem stosunku.**

Część 5. umowy przewiduje, iż pozostanie o na w mocy **do 31 grudnia 1936 r.** W razie gdy by nie zapadła odmienna decyzja, ze względu na ogólne ograniczenie zbrojeń morskich, sy **gnatarjusze traktatu spotkają się ponownie na konferencji w r. 1935, by opracować nowy tra ktat, który zastąpi i w dalszym ciągu rozwi nie obecną umowę.** Umowa wchodzi w życie w stosunku do Anglji, Stanów Zjednoczonych i Japonji w chwili ratyfikacji. 1. 4 5. część u mowy wchodzi w życie w stosunku do Francji i Włoch w chwili ratyfikacji przez wymienio ne mocarstwa. Traktat został podpisany naj pierw przez Stimsona i innych delegatów ame rykańskich, a następnie przez przedstawicieli innych mocarstw w porządku alfabetycznym.

* * *

Londyn, 22. 4. PAT. **Posiedzenie konferencji morskiej rozpoczęło się od załatwienia trzech** spraw formalnych, wysuniętych przez MacDonalda Pierwsza z nich dotyczyła powiadomienia sekreta rjatu Ligi Narodów o osiągniętych na konferen cji rezultatach zapomocą listu, podpisanego przez przewodniczącego konferencji. Punkt drugi odno sił się do przewidywanej w Waszyngtonie w r. 1922 konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu w rok 1931. Obecnie projekt ten przestał być ak **tualny, natomiast przewidziana jest konferencja** w roku 1931. Zebrani przyjęli oba te punkty. Na stępnie postanowiono nazwać kończącą się kon ferencję londyńską konferencją morską, zaś za warty układ londyńskim paktem morskim r. 1930.

Brith Szalom ogłasza swój program

Jerozolima. 22. 4. ŻAT. Organizacja „Brith Szalom" opublikowała obecnie program, formułujący zadania Żydów w Palestynie i metody uregulowania stosunków żydowsko arab skich. Polityka „Brith Szalom" — czytamy w programie — opiera się na dążeniach sjonisty cznych w tej mierze w jakiej uznane one zosta ły w deklaracji Balfoura i mandacie palestyń skim w sprawie utworzenia siedziby narodo wej dla narodu żydowskiego w Palestynie. Po lityka „Brith Szalom" oparta jest na rezolucji kongresu sjonistycznego z r. 1921, który uro czyście zadeklarował dążenia narodu żydow skiego do utrzymywania przyjacielskich stosun ków z narodem arabskim i przekształcenia wspólnej ojczyzny w kwitnącą krainę. „Brith Szalom" zajmuje stanowisko, że Palestyna nie powinna być państwem żydowskiem ani arab skiem, lecz państwem dwunarodowościowem, w którem Żydzi i Arabowie korzystają z rów nych praw obywatelskich, politycznych, społe cznych bez względu na to, czy stanowią więk szość, czy mniejszość Obydwa narody powin ne posiadać swobodę w zarządzaniu sprawa mi wewnętrznemi. „Brith Szalom" uważa za jeden z najistotniejszych warunków realizacji dążeń sjonistycznych porozumienie Żydów i Arabów w sprawie stosunków politycznych w przyszłość Utworzenie dwunarodowościowe go państwa może być osiągnięte z jednej stro ny przez migrację żydowską, z drugiej przez podniesienie stanu gospodarczego kulturalne go ludności arabskiej.

„Brith Szalom" występuje za stopniowym rozwojem instytucyj samorządowych w Palesty nie w celu umożliwienia żydowsko arabskiej współpracy w zarządzie kraju. „Brith Szalom" popiera wcielanie obywateli palestyńskich do rad przybocznych departamentów rządowych, jak rada kolejowa, rada portowa itp. Ustawo dawstwo palestyńskie powinno być w sposób stopniowy oparte na zasadach reprezentacyj nych „Brith Szalom" wita uznanie Agencji Ży dowskiej, jako instytucji koniecznej dla ukształ towania przyjaznych stosunków pomiędzy Ży dami i Arabami. Program domaga się zarów no dla Żydów, jak dla Arabów Program do maga się zarówno dla Żydów jak i dla Ara bów, szkół rolniczych, ulg kredytowych po datkowych itp. Zakup ziemi przez Żydów po winien odbywać się w sposób następujący do tychczasowi dzierżawcy powinni otrzymać ma łe działki gruntów oraz odszkodowania, które zużyte zostaną na intensyfikację gospodar ki arabskiej.

Brith Szalom występuje za przywróceniem rządowego departamentu handlu i przemysłu oraz wspólnych żydowsko arabskich izb han dlowych w Haifie i Jaffie Brith Szalom popie ra politykę „Histadrut Haowdim" tworzenia wspólnych żydowsko arabskich związków za wodowych Liczba robotników zatrudnionych przez rząd winna być proporcjonalna do liczeb ności grup. Należy wyznaczyć minimum płac celem ochrony zorganizowanych robotników żydowskich i arabskich przed konkurencją nie zorganizowanych robotników Program doma ga się obniżenia ceł na produkty rolnicze su rowce oraz podniesienia ceł na fabrykaty. Szkolnictwo żydowskie winno być kierowane przez instytucje żydowskie pod nadzorem rzą du Należy upowszechnić nauczan języków żydowskiego i arabskiego w szkołach arab skich i hebrajskich. Należy stworzyć instytut dla wykształcenia urzędników żydowskich i arabskich, władających językiem angielskim, hebrajskim i arabskim.

Administracja palestyńska ma prawo nie wpuszczać „niepożądanych" elementów

Jerozolima, 22 4. ŻAT Sąd Najwyższy w Palestynie ogłosił wyrok w sprawie pani Bernstein z Polski przeciwko kierownikowi departa mentu imigracyjnego A. M. Chaimsohnowi

Pani Bernstein zamieszkiwała w Palestynie przez 9 lat i mąż jej posiada niestale „obywatel stwo" palestyńskie Gdy p. Bernstein powróciła przed dwoma tygodniami po pobycie zagranicą do Palestyny z wizą konsula angielskiego we Wie dniu, została aresztowana i wydany został nakaz deportowania jej z kraju. P Chaimsohn zeznał przed sądem, że Wysoki Komisarz polecił mu nie wpuszczać do Palestyny p. Bernstein, gdyż figu ruje ona na liście osób „niepożądanych", dostarczo nej mu przez policję Sąd Najwyższy uznał słu szność motywów rządowych i stwierdził, że Wy soki Komisarz lub jego przedstawiciel uprawnie ni są nie udzielać zezwolenia na przybycie do kra ju osobom „niepożądanym".

—o—

Fiasko tegorocznej kampanji antypesachowej

Moskwa, 22. 4 ŻAT. Wszystkie żydowskie pisma sowieckie pełne są skarg z powodu rezul tatów kampanji anty-pesachowej w Związku Ra dzieckim. Pisma wskazują w tonie gniewnym, że współdzielnie w Symferopolu i Sebegzu wydawały przed świętami zamiast chleba pszenną mąkę lud ności żydowskiej, by umożliwić jej wypiek mac na święta. Z oburzeniem notują pisma fakt, że wypiekiem mac zajmowali się nietylko mieszczań scy Żydzi, lecz również aktywni działacze radziec cy a nawet komuniści.

—o—

— **ULICA IM. PERECA W PIŃSKU.** Na ostat niem posiedzeniu pińskiej rady miejskiej przegło sowano wniosek radnego Aronowicza w sprawie przemianowania ul. Błotnej im. J. L. Pereca. Większo ścią głosów przeciwko głosom „Koła polskiego" oraz „Agudy"(!) Wniosek został uchwalony.

— **WIEC „LIGI PRACUJĄCEJ PALESTYNY" W PRADZE.** W tych dniach odbył się w nowym „Beth-Am" wiec „Ligi Pracującej Palestyny". Z przemówieniami wystąpili dwaj profesorowie pra skiego uniwersytetu czeskiego, profesor dr. Ema nuel Redl i prof. dr. Boracek

— **FELIKS WARBURG OTRZYMAŁ MEDAL IM. GOTTHEILA.** Medal im, Gottheila udzielany corocznie najbardziej zasłużonemu Żydowi w Ame ryce za działalność dla żydostwa otrzymał w tym roku przewodniczący Komitetu administracyjnego Agencji oraz „Jointu" p. **Feliks Warburg.** W la tach ubiegłych medal im Gottheila otrzymali dr. Wise, Dawid Brown i Juljusz Rosenwald.

— **HENRY MORGENTAU W ATENACH.** W Ate nach bawi obecnie b. poseł amerykański w Tur cji p. Henri Morgentau, który był pierwszym prze wodniczącym komisji Ligi Narodów dla opieki nad uciekinierami greckimi. P. Morgentau przybył do Aten celem wzięcia udziału w uroczystościach 100-lecia wyzwolenia Grecji. P Morgentau przyję ty został jako wypróbowany przyjaciel Grecji i narodu żydowskiego. Minister spraw zagranicz nych p Miholiacopulos wydał bankiet na cześć gościa.

W towarzystwie greckiego premjera p. Venize losa zwiedził p. Morgentau Macedonję i Trację ce lem zapoznania się z położeniem uciekinierów. P. Morgentau ofiarował 7,500 dolarów na rzecz dwóch domów dziecięcych utworzonych w Atenach dla dzieci uciekinierów greckich.

— **17 NOWYCH SOWIETÓW ŻYDOWSKICH NA KRYMIE.** „CIK" krymski postanowił zorgani zować w kolonjach żydowskich 17 nowych komi tetów wiejskich i przystąpił natychmiast do rea lizacji powyższej uchwały. Pierwszy sowiet ży dowski, wybrany został w kolonji Bluchendorf, obejmujący 3 kolonje żydowskie Przewodniczą cym sowietu jest komunista Szpiro

— **CHMARY SZARAŃCZY W RISZON LEZION** Wielkie chmary szarańczy, które zagrażają obec nie Palestynie i Egiptowi pokryły pola jednej z najstarszych kolonij żydowskich w Riszon Lezion na przestrzeni 300 dunamów.

Los Sejmu

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 21. kwietnia

O obecnym Sejmie zapomnieli niemal już wszyscy. Wszyscy uważają go już za skazanego na śmierć i czekają na oficjalny nekrolog. Interesuje tylko jeden szczegół — jak odbędzie się ostatni akt.

Opozycja sejmowa wyobraża sobie, że w tych dniach wręczy Prezydentowi Państwa wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu że Prezydent zwoła sesję i razem na pierwszem posiedzeniu zostanie odczytany dekret o rozwiązaniu obecnego Sejmu. Wniosek taki może być wręczony z końcem kwietnia, a między 15 a 20 maja Sejm może być rozwiązany.

Istnieje możliwość, że ostatnie posiedzenie Sejmu będzie dramatyczne, że to, czego udało się narazie uniknąć obecnemu Sejmowi, nastąpi podczas ostatniego posiedzenia, ale są to wszystko niejasne przypuszczenia, podobnie jak nie jasną jest kwestja wyborów.

Wedle konstytucji ma być w dekrecie o rozwiązaniu Sejmu ustalony termin nowych wyborów. Przepis jest wyraźny, że wybory mają się odbyć w ciągu 90-ciu dni. Gdyby więc Sejm został rozwiązany w maju, to wybory powinny się odbyć z końcem sierpnia.

Dotąd odbywały się wybory sejmowe późną jesienią albo porą zimową, t. zn. kiedy chłopi ukończyli wszystkie swoje roboty w polu, a trudno sobie wyobrazić, by tym razem było inaczej.

Dla każdego rządu jest wygodniej, skoro wybory odbywają się po żniwach, kiedy chłop ma jeszcze trochę środków ze sprzedaży zboża. Nie jest więc wykluczone, że Sejm zostanie zwołany wedle żądania opozycji sejmowej i że sesja sejmowa zostanie natychmiast zamknięta, a gra taka będzie się toczyła tak długo, aż będzie można rozpisać wybory na październik, listopad lub grudzień. W takim wypadku nowy Sejm nie miałby również czasu na zajęcie się oprócz budżetu innemi sprawami.

Wedle wszelkich oznak, rząd obesdzie się przez dłuższy czas bez parlamentu, a ulica Wiejska będzie ożywiona tylko w pierwszym dniu każdego miesiąca (kiedy pobiera się pensje) i w tym dniu odżyje inicjatywa większości sejmowej poto — by po kilku dniach uspokoić się....

A jednak krążą pogłoski, że w sferach rządowych prowadzi się gorącą dyskusję, czy nie należałoby zwołać obecny parlament na sesję nadzwyczajną, czy nie należałoby zawrzeć ugody z większością sejmową co do porządku dziennego i wskazać, że wiele spraw państwowych i postulatów rolniczych możnaby załatwić na nadzwyczajnej sesji, jeśli Sejm nie zajmie się sprawą Czechowicza, Składkowskiego itp.

Grupa ta sądzi, że sprawy podatkowe winny być załatwione przez Sejm, że w walce z Niemcami w sprawie taryfy celnej, byłoby wygodniej oddać głos parlamentowi polskiemu, że dla dorocznej sesji Ligi Narodów w jesieni potrzebny jest głos Sejmu, szczególnie że Niemcy przygotowują już polityczną ofensywę w sprawie granic na Zgromadzenie Ligi Narodów.

Bardzo interesujący jest jeden szczegół, a mianowicie, że organ wielkiego kapitału, „Przegląd Gospodarczy" popierający ze wszystkich sił rząd, domaga się kategorycznie zwołania obecnego Sejmu.

Trzeba podkreślić — argumentuje to pismo— że skoro żyjemy w obecnym ustroju, to omijanie parlamentu przez dłuższy czas może doprowadzić do ciężkiej sytuacji. Nie dlatego, że parlament może przynieść zbawienie w obecnej trudnej sytuacji gospodarczej, lecz dlatego, że parlament u nas podobnie jak w innych krajach spełnia w życiu państwowem bardzo ważne funkcje, a bez jego współpracy nie można rozwiązać aktualnych zagadnień, dojrzałych już i wymagających szybkiego rozwiązania.

Inaczej spogląda na położenie organ obszarników „Dzień Polski", który sądzi, że Sejm powinien być rozwiązany, że nie należy rozpisywać nowych wyborów, że trzeba natomiast przystąpić do zmiany ustroju. Do radykalnych rozstrzygnięć nawołuje także monarchistyczne „Słowo".

Kto z nich zwycięży? A może znajdzie się inne wyjście?.... *(Sin)*

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Briand przygotowuje Paneuropę

Briand obchodzi obecnie pięciolecie swej karjery, jako minister spraw zagranicznych. Z tej okazji zamierza wystąpić z inicjatywą w sprawie Paneuropy. Jego publicystyczny adiatus Sauerwein z „Matina" donosi, że Briand wystosował do 26 państw europejskich memorjał, zawierający ankietę, przyczem do każdego pytania dołączył obszerny komentarz.

Wedle informacji Sauerweina chce Briand narazie zrealizować ideę Paneuropy w ciaśniejszych granicach, wysuwając na pierwszy plan zniesienie barjery celnej między państwami i zorganizowanie międzynarodowej policji europejskiego związku państw. Briand wychodzi z założenia, że państwa europejskie będą musiały się albo ze sobą porozumieć albo też wzajemnie się zniszczyć. Nie ulega wątpliwości, że niektóre państwa odrzucą projekt europejskiej policji związkowej, jako naruszającej rzekomo ich suwerenność, atoli wszystkie państwa są zainteresowane w tem, by doprowadzić do skutku porozumienie gospodarcze. Niemcom nie zależy wprawdzie na stabilizacji granic, ale muszą mieć dla swego potężnego przemysłu o ile możności jaknajszerszy rynek zbytu. Faszystowskie Włochy wyznawają „ewangelje ciągłej, ba, nawet gwałtownej ewolucji w przeciwieństwie do krystalizacji, której sobie życzą narody saturowane", ale i one muszą mieć surowce, których nie posiadają we własnych granicach. Wszystkie więc państwa, mimo sprzecznych interesów, przystąpią niewątpliwie do unji proponowanej przez Brianda.

Filarami zjednoczonej Europy muszą być Francja i Niemcy, które ze sobą już przedtem porozumiały się w Locarno. Niemcy wniosą do związku paneuropejskiego swych geograficznych sąsiadów, a Francja swych politycznych sprzymierzeńców. Sytuacja w ten sposób się składa, że sąsiedzi niemieccy są również sprzymierzeńcami Francji.

Niezależnie od inicjatywy Brianda odbędzie się w maju br. w Berlinie kongres Unii Paneuropejskiej, na którym Loucheur i Serruys referować będą o problemach gospodarczych, a Painleve o zbliżeniu niemiecko-francuskiem.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś po raz czwarty sensacyjna sztuka amerykańska pt. „Jej ostatni taniec" A. Bluma z p. Belleryną w świetnej roli Lory. Ilustracja muzyczna p. Braudego. Tekst piosenek M. Berga. Ceny biletów zniżone wcześniej do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— **POŻEGNALNE WYSTĘPY K. JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO.** Znakomity artysta, który przez 70 wieczorów fascynował publiczność krakowską, kończy tegoroczną swoją działalność w teatrze im. J. Słowackiego w tym tygodniu. Dzisiaj gra po raz ostatni swoją kapitalną kreację kapitana Flagga w amerykańskiej sztuce „Rywale", która po tem powtórzeniu schodzi zupełnie z repertuaru Jutro gra Cezara w ostatniej nowości teatru, komedji historycznej Bernarda Shawa „Cezar i Kleopatra", cieszącej się dużem powodzeniem. W sobotę wchodzi na repertuar jedna z najlepszych komedyj L. Verneuila „Egzotyczna kuzynka". Wystąpią w niej pp. Jaroszewska, Łozińska, Burnatowicz, Leliwa

— **REWJA „UŚMIECH KRAKOWA" PO CENACH ZNIŻONYCH.** Dziś w środę o godz. 7'15 i 9'15 wieczorem w teatrze przy ul. Rajskiej ostatni raz wesoła rewja pt. „Uśmiech Krakowa", która cieszy się niebywałem powodzeniem i ściąga tłumy publiczności. Ceny miejsc od 1 do 3 zł. We czwartek z powodu próby generalnej nowej rewji przedstawienie zawieszone. W piątek premjera nowej rewji pt. „Coś wisi w powietrzu" z niebywałą sensacją tj. wybór „Miss Kraków". Bilety od 1 do 4.50 zł w przedsprzedaży u firmy Rudnicki Linja A—B. Komitet konkursu składać się będzie z wybitnych artystów- malarzy, redaktorów oraz publiczności. Wybór odbędzie się w niedzielę o godz. 9'15

— **JEDENASTY PORANEK SYMFONICZNY** Związku Zawodowych Muzyków odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali Starego Teatru. Dyryguje Walerjan Berdiajew, współdziała Zofja Adamska, wiolonczelistka. W programie: P. Czajkowski Symfonja VI. patetyczna, A. Dworak: Koncert wiolonczelowy tow. orkiestry odegra p. Adamska, M. Rimski Korsakow „Baśń o Carze Sałtanie" część III. Bilety w cenie od 1.50 do 5 zł do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru, telefon 1485.

— **ENRICO ROSSI**, świetny włoski pianista wystąpi z jedynym koncertem jutro, we czwartek, dnia 24 bm. w sali Bolońskiego. Bilety do nabycia w kasie przy sali.

— **JEDYNY KONCERT WIEDEŃSKIEGO KWARTETU KOLISCHA**, którego grę prasa zagraniczna charakteryzuje w słowach największego podziwu i entuzjazmu, a interpretację nazywa „niedoścignionym fenomenem, czemś, czego jeszcze dotąd nie słyszano", odbędzie się w niedzielę 27 bm. w Starym Teatrze.

— **PIĄTE Z RZĘDU PRZEDSTAWIENIE SANDOMIERSKIEGO WESELA** w wykonaniu Teatru Regjonalnego pod dyr. Tadeusza Skarżyńskiego, odbędzie się dziś tj. we środę 23 bm. w Starym Teatrze.

— **SZALJAPIN W OPERZE WARSZAWSKIEJ** Teodor Szaljapin wystąpi dwukrotnie w operze warszawskiej w dniach 27 i 30 bm. w „Borysie Godunowie" i „Fauście".

— **OSIP DYMOW**, autor „Bronx-expressu", ukończył obecnie nową komedję p. t. „Pułapka". Nowa sztuka słynnego autora ukaże się niebawem w teatrze Reinhardta w Berlinie.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa: „Jej ostatni taniec".
Czwartek: „Jej ostatni taniec".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Rywale".
Czwartek: „Cezar i Kleopatra".

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 22 kwietnia.

Na warszawskiej giełdzie akcyjnej

panował w tygodniu ubiegłym, pomimo świąt żydowskich, nastrój ożywiony. Przyczyną tego były poczęści zlecenia zagraniczne, poczęści zaś zakupy, dokonywane przez banki na rachunek własny. Obroty nie osiągnęły jednak większych rozmiarów. Giełda w wielkim tygodniu była czynna tylko od poniedziałku do czwartku włącznie.

W dziale akcyj bankowych interesowano się w dalszym ciągu Bankiem Handlowym i Bankiem Polskim, a ostatnio Bankiem Zachodnim; wszystkie te papiery zdołały wskutek wzmożonego popytu poprawić notowania. W grupie papierów przemysłowych poszukiwane były: Ostrowieckie, „Siła i Światło", oraz Warszawski Cukier, natomiast Modrzejów obniżył się przejściowo do katastrofalnie niskiego dotychczas jeszcze nienotowanego kursu 9,25.

Pożyczki państwowe i listy zastawne,

były w dalszym ciągu ruchliwe, ze względu na to, że kapitaliści mając z powodu braku na rynku dobrego materjału wekslowego dużo wolnego kapitału, zaczęli nabywać w większych ilościach papiery procentowe. Notowano (pierwsza cyfra z 12-go, druga z 17-go kwietnia br.): 5 proc. Poż. Konwers. 55,00, 10 proc. Poż. Kolejowa 101,00 — 102,50, 7 proc Poż Stabil 87,50, 4 proc. Poż. Inwest. 121,00 — 121, 25,4 i pół proc. L. Z Ziemskie 54,50, 8 proc. T. K. m. Warszawy 76,75 — 77,00, 5 proc. T. K. m. Warszawy 58,25 — 58,50; Bank Handlowy 118,00, Bank Polski 167,75 — 170,00, Bank Dyskontowy 116,00, Bank Zachodni 80,00, „Siła i Światło" 100,00 — 13,00, Cukier 28,00 — 30,00, Modrzejów 11,25 — 10,00, Ostrowieckie 68.00 — 70,00, Starachowice 20,50 — 20,00, Lilpopy 25,25 — 25,50, Węgiel 54,00 — 53,00.

Zapotrzebowanie walut i dewiz zagranicznych

było w okresie sprawozdawczym nieco słabsze. Cały przydział uskuteczniał prawie wyłącznie Bank Polski. Zapas dewiz i walut Banku zmniejszył się w pierwszej dekadzie kwietnia znacznie, gdyż o 26,117,453 do kwoty 299,071,023 zł. Zapas złota wzrósł o 124,181 do 702,030,663 zł. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, wyrażały się na dzień 10 kwietnia łącznie kwotą 1.001,101,687 zł. Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia, spadła o 2,346,047 do 113,885,073 zł. Portfel wekslowy zmniejszył się w dalszym ciągu o 14,789,995 do 608,802,538 zł., spadły również pożyczki zastawowe o 1,543,745 do 71,570,081 złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o przeszło 1 miljon do 338,185,453 zł., natomiast obieg biletów bankowych zmniejszył się o 45,557,700 do 1,278,465,460 zł., tworząc łącznie z pozycją natychmiast płatnych zobowiązań na dzień 10 kwietnia br. sumę złotych 1.616,650.913. Pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem wynosiło w końcu pierwszej dekady kwietnia 43.43 proc., pokrycie kruszcowo-walutowe 61,92 proc., a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych 54.91 proc.

Cały obieg pieniężny w Polsce

wynosił na dzień 20 marca br. 1,428,546.000 zł. (na 10-go marca 1,477.091,000), z czego na bilety Banku Polskiego przypada 1,201,065,000 (1.244,124,000), a na bilety zdawkowe i bilon 227,481,000 (232,967,000) zł.

Dewizy New- York

notowano 8,908, kabel 8,921, dolary 8,90 — 8,89. Dewizy europejskie większym wahaniom nie ulegały. Notowano w końcu tygodnia w obrotach giełdowych i międzybankowych: Belgja 124,52, Holandja 358,75, Kopenhaga 238.80, Londyn za 1 L 43,36 i pół, Paryż 34,96 i pół, Zurych 172,92, Medjolan 46,77 i pół, Praga 26,41, Wiedeń 126,66, Belgrad 15,77, Budapeszt 155,75, Bukareszt 5,30, Gdańsk 173,40, Berlin 212.84, Ryga 171,78, Sztokholm 238,80, Tallin 237,63.

W obrotach prywatnych

płacono za dolary po 8,89, ruble złote 4,68 i pół, ruble srebrne 2,10, ruble w bilonie 1,03. Czerwońce sowieckie były w dalszym ciągu w silnej podaży bez odbiorców i obiegały po kursie 1.20 1,26 dolarów.

Skarb państwa wypłacił w marcu tytułem spłaty kapitału i procentów

od długów zagranicznych

złotych 15,895,355, z czego na poczet 7 proc Poż. Stabilizacyjnej 5,690,130 zł., 8 proc Poż. (tzw. dillonowskiej) z 1925 r. — 2,753.130 zł., pożyczki zapałczanej — 2,831,790 zł., długów polikwidacyjnych — 1.441,700 zł. długu wobec Włoch — 534.300 zł., oraz długu wobec Francji — 2.644.305 zł. **A. Z. W.**

Bank Międzynarodowy

rozpoczyna swą działalność

„Basler Nachrichten" z 15-go bm donoszą, że przyszły dyrektor Banku Międzynarodowego, dotychczasowy szef wydziału gospodarczego Banku Francji p. Quesnay przybył już do Bazylei celem wzięcia udziału w pierwszem posiedzeniu rady nadzorczej, które odbędzie się 22 bm. Jeśli do tego terminu główne kraje wierzycielskie tj. Anglja, Francja, Włochy, Belgja i Japonja zratyfikują układ haski, wówczas Bank Międzynarodowy natychmiast rozpocznie swoją czynność. Na pierwszem posiedzeniu zaś rady nadzorczej nastąpi nominacja p. Quesnaya dyrektorem Banku Międzynarodowego.

Quesnay jest jeszcze bardzo młody, gdyż urodził się 15 października 1895 r. w Evreux we Francji. Rzadko kiedy też tak młody człowiek zajmował podobne niezmiernie wpływowe stanowisko, jak to które obejmie p. Quesnay.

W subskrypcji kapitału akcyjnego Banku Międzynarodowego prócz tych państw które bezpośrednio są zainteresowane w odszkodowaniach niemieckich (Francja, W. Brytanja, Włochy, Belgja, Stany Zjednoczone, Japonja i Rzesza Niemiecka) wezmą udział jeszcze państwa następujące, które w najbliższym czasie otrzymają zawiadomienie odnośne: Polska, Czechosłowacja, Austrja, Węgry, Rumunja, Finlandja, Szwajcarja, Szwecja, Norwegja, Danja, Holandja.

Zawiadomienia zostaną rozesłane do prezesów banków emisyjnych tych 11 krajów z prośbą o przedstawienie 4 kandydatów na stanowisko członka rady Banku Międzynarodowego. Udział w subskrypcji kapitału zakładowego Banku Międzynarodowego daje bowiem prawo do udziału w radzie rzeczonego Banku.

Bank Międzynarodowy rokowania o pierwszą transzę pożyczki reparacyjnej rozpocznie z czołowemi bankami londyńskiemi i nowojorskiemi bezpośrednio po świętach Wielkanocnych. Istnieje zamiar emitowania tej transzy w połowie maja. O ile obecne stopy pieniężne nadal się utrzymają, oprocentowanie pożyczki reparacyjnej wyniesie około 5 i pół proc.

Czy koniec taniego pieniądza?

„Hamburger Nachrichten" w artykule pod powyższym nagłówkiem wywodzą co następuje:

Mnożą się znaki, z których należy wnioskować, iż międzynarodowa baissa procentowa która najsilniej zaznaczyła się w marcu br., powoli zaczyna opadać. Wbrew oczekiwaniom, Londyn, Nowy Jork i Paryż nie obniżyły swej stopy dyskontowej. Na rynku londyńskim dyskont prywatny, który na krótko przed ultimo marca wyniósł 2 i 1/4 proc. już podskoczył do 2 i pół a nawet 2 i 8/16 proc., a i w Nowym Jorku z 2 i 3/4 do 3 i 1/8 proc. Bądź co bądź upłynnienie międzynarodowych rynków pieniężnych obecnie nie jest już takie, jak było przed końcem marca br.

Narazie należy wyczekiwać czy emisja niemiecko francuskiej pożyczki mobilizacyjnej w wysokości 150 miljonów dolarów nie wywoła na międzynarodowych rynkach pieniężnych zesztywnienia, którego ogólnie się obawiają.

—o—

Koniec przedwcześnie datowanych czeków — w Niemczech

„Bank Archiv" z 4 bm podaje, iż omawiana już od dłuższego czasu sprawa przedwcześnie datowanych czeków nareszcie została załatwiona. Z inicjatywy związku handlarzy hurtowych i zamorskich przedstawiono rządowi memorjał, domagający się, by ustawę czekową uzupełnić przepisem, mocą którego prezentowany przed datą wystawienia czek ma być wystawiony w dniu prezentacji. Tym sposobem zamierzona przez wystawcę machinacja będzie uniemożliwiona.

Pomieniony memorjał, poparty przez Bank Rzeszy i czołowe związki Kas Oszczędności i Spółdzielni, osiągnął zamierzony skutek. Parlament Rzeszy bowiem uchwalił odnośny przepis do ustawy czekowej, który już wszedł w życie. Centralny Związek Banków i Bankierów zaś postanowił, że banki przy inkasowaniu nie będą zwracały uwagi na przedwczesną datę czeku, ale też uchylają się od wszelkiej odpowiedzialności za takie czeki.

—o—

MURY CELNE ROSNĄ... Jeden z dzienników niemieckich podaje, że pierwsza podwyżka cła od zagranicznego zboża wchodzi w Niemczech w życie już z dniem 25 bm., a mianowicie z dniem tym podniesione zostało cło od pszenicy z 12 na 15 mk. za 100 kg. Również cło od jęczmienia browarnianego wynosić będzie 15 mk — Z Bukaresztu donoszą, że Najwyższa rumuńska Rada gospodarcza uchwałą z dnia 19 bm. postanowiła zastosować w stosunku do Niemiec maksymalne stawki cłowe, gdy natomiast wypowiedziała się za stawkami minimalnemi w odniesieniu do innych państw. W praktyce oznacza to rozpoczęcie wojny cłowej między Rumunją i Niemcami. Prasa niemiecka, omawiając ten wypadek, przewiduje, że tego rodzaju fakty wprowadzania bojowych ceł antyniemieckich, staną się teraz powszechnem zjawiskiem.

NOWA PRACA P. GLIWICA. Nakładem miesięcznika „Hutnik" ukazało się obszerne dzieło znanego ekonomisty wicemarszałka Senatu p. Hipolita Gliwica pt. „Międzynarodowe porozumienia producentów". Praca ta jest rozwinięciem referatu, wygłoszonego latem zeszłego roku w Poznaniu na pierwszym zjeździe ekonomistów polskich. W swej pracy autor uwzględnia m. in. ostatnie formacje kartelizacji międzynarodowej.

RADJO

Środa, 23 kwietnia

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'40 Kom. gosp. 15'15 Odczyty dla maturzystów: „Żeromski", — „Kongres wiedeński". 16'15 Dla dzieci („Kochajcie kwiaty"). 16'45 Gramof. 17'15 „Voltaire i Rousseau" — odczyt dra Fr. Kalicińskiej. 17'45 Koncert z Warszawy (Brzeziński, Strauss, Osmański). 18'45 Kwadrans harcerski. 19 Rozmait. 19'10 Giełda zbożowa. 19'25 „Emigracja do Peru" — dr. A. Mulger. 19'58 Sygnał czasu, hejnał. 20'05 „Pomysłowość zwierząt" — Feljet. Fr Siwka. 20'30 Koncert z Wilna (Kreisler, Händel, Gluck — muz., arje). 21'10 Recyt. z J. Conrada Korzeniowskiego: „Przyjaźń na śmierć i życie". 21'25 d. c. koncertu (Bach, Chopin, Szymanowski). 22'10 Feljet. PAT. 23 Muz. tan. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) i **Łódź** (233.8) 17'45 i 20'30 Muz.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 20'30 i 22'15 Muz.

Katowice (408.7) 12'05, 16 Kom. gosp. 16'20 Gramof. 17'15 „Warszawa i Kraków w r. 1794". 17'45 Koncert (Grieg, Chopin, Schubert). 18'45 Rozmait. 19'05 Odcinek powieści. 19'20 „Gospodyni śląska". 19'45 Kom. sport. 20'05 Skrz. poczt. 20'30 Koncert (p. Kraków). 21'10 Kwadrans liter. (p. Kraków). 21'25 d. c. koncertu (p. Kraków). 22'10 Feljet. PAT. 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (385.1) 11'58—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 12, 16, 20 i 21 Muz.

Budapeszt (550) 17, 18'15, 19'20 i 23'15 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16'30 i 20'30 Muzyka.

JUTRO DZIEŃ POZNANIA

Czwartek 24 bm. jest dniem radja poznańskiego. Zaczyna się o godz. 8'40 rano nabożeństwem. Już o g. 9'30 koncert ciągnący się z przerwami (poświęconemi przemówieniom sfer oficjalnych i odczytom, audycji regjonalnej, aud. dla dzieci, aud. gospodarczej itd.) aż do 2 popółnocy.

Program urozmaicony, obejmujący zarówno koncert muzyki polskiej, jak i produkcje kompozytorów poznańskich, muzykę słowiańską, muz. lekką i taneczną, utwory Chopina, rewję wszystkich dziedzin twórczości i życia Wielkopolski. Uwzględniona jest również radjografja syst. Fultona, oraz konkurs słuchowiskowy. Nie zapomniano nawet o poznańskiej muzyce podwórzowej i przydrożnej (katarynki, dudziarze itp.)

Ludność Palestyny po 50 latach

Kiedy Żydzi mogą osiągnąć większość?

Sprawozdanie brytyjskiej komisji śledczej, z którego ogłosiliśmy już wyczerpujące fragmenty, zaopatrzone jest w cztery wykresy, przedstawiające ewentualny stosunek liczebny Żydów i Arabów po 50 latach przy różnem tempie rocznej imigracji żydowskiej oraz różnej stopie przyrostu naturalnego całej ludności. Autorem wykresów jest zastępca generalnego sekretarza rządu palestyńskiego p. Mills. W uwagach do tych wykresów p. Mills zaznacza, iż zostały one obliczone aż do dojścia ogółu ludności palestyńskiej do maksymalnej liczby *3 miljonów*. Wykresy te są ściśle teoretyczne, i wobec braku odpowiednich materjałów członkowie komisji nie byli w stanie poczynić w nich poprawek. Nie należy zatem sądzić, zaznacza komisja w sprawozdaniu, aby wykresy te mogły uchodzić za przepowiednię realnej przyszłości, stanowią one raczej próbę obliczenia praw dopodobnego układu narodowościowego ludności palestyńskiej przy uwzględnieniu różnych okoliczności.

Pierwszy wykres wskazuje na wzrost ludności przy rocznej imigracji żydowskiej w wysokości *25,000* oraz przy przyroście naturalnym 10:1000 rocznie (przyrost naturalny dotyczy wszystkich odłamów ludności). W tym wypadku ludność palestyńska osiągnie punkt maksymalny (3 miljony) w r. 1956. Żydzi stanowić będą większość około 1,8000, Arabowie zaś mniejszość około 1,150,000 dusz. Ludność żydowska i arabska wyrównają się liczebnie w r. 1948.

Drugi wykres zaznacza wrost ludności przy stopie imigracji żydowskiej w wysokości *20,000* rocznie. Przyrost naturalny — 12:1000. W tym wypadku Palestynę zamieszkiwać będzie 3-miljonowa ludność w r. 1980. Liczebnie Żydzi wyrównają się z Arabami w r. 1956, w r. 1980 zaś większość żydowska wyniesie około 1 miljon 750 tysięcy, zaś mniejszość arabska miljon 250 tysięcy.

Przy *15,000* rocznej imigracji żydowskiej (trzeci wykres) przyrost naturalny obliczony jest na 10:1000. Do punktu maksymalnego ludność palestyńska dojdzie w tym wypadku dopiero w r. 1994. Żydzi wciąż jeszcze stanowić będą większość (1.750,000), Arabowie zaś pozostają w mniejszości (około 1,300,000). Punkt liczebnego wyrównania nastąpić ma w tym wypadku w r. 1966.

Czwarty wykres kreślony jest na podstawie obliczenia rocznej imigracji żydowskiej w wysokości *10,000*. W tym wypadku odpowiednie linje wykazują tendencję równoległości, tj. ludność żydowska stale pozostaje w mniejszości w stosunku do ludności arabskiej. Przyrost naturalny obliczony na podstawie 19:1000. W tym wypadku Palestyna liczyłaby 3 miljony ludności w r. 1978. Żydów w tym roku poniżej 1,200,000, zaś Arabów — około 1,800,000. Różnica około 600,000 na dobro Arabów jest w tym wypadku stałą od r. 1930.

W sprawozdaniu nie są przytoczone motywy, dla których naturalny przyrost ludności oblicza ny jest w poszczególnych wykresach w różnych stopach odsetkowych.

Wkońcu warto zaznaczyć, że wykresy te zostały przytoczone w sprawozdaniu dla ilustracji zeznań Wł. Żabotyńskiego, który, jak wiadomo, wysunął tezę, aby w okresie najbliższych lat 60 do Palestyny imigrowało około 30,000 Żydów rocznie. (ŻAT).

Nowe przepisy imigracyjne do Palestyny

Przepisy migracyjne do Palestyny ogłoszone we wczorajszym numerze naszego pisma miały być ogłoszone jeszcze w roku 1929. Nie zawierają one wbrew przypuszczeniom żadnych ograniczeń imigracji, lecz w niektórych punktach zawarte są **duże ułatwienia imigracyjne.** Tak więc postulat Egzekutywy arabskiej, by zamknąć imigrację został odrzucony.

Uroczyste otwarcie nowego gmachu

Bibljoteki Uniwersyteckiej w Jerozolimie

Jak już donieśliśmy telegraficznie, w dniu 15 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie nowego gmachu Bibljoteki Narodowej i Uniwersyteckiej w Jerozolimie. Uroczystość ta częściowo przypominała wielkie uroczystości z kwietnia 1925 z okazji otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego Kanclerz uniwersytetu dr. I. L Magnes w przemówieniu swem wyraził podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do wzniesienia gmachu bibljoteki. Po uczczeniu pamięci Dawida Wolfsohna dr. Magnes przytoczył szereg danych, dotyczących bibljoteki i jej nowego gmachu Gmach nie został jeszcze całkowicie ukończony. W chwili obecnej bibljoteka może pomieścić 300,000 tomów, przewidywane jednak jest rozszerzenie gmachu, które umożliwi przyjęcie nowych 225,000 tomów Koszta budowy pokryte zostały w pierwszym rzędzie z fundacji Wolfsohna. Z innych ofiar wyróżnić należy ofiary Feliksa Warburga (5,134 funtów szterlingów), Morrisa Simondsa (5.000 funtów) Dawida Simona (1.000 funtów) i in. Bank Niemiecki zapewnił pożyczkę w wysokości 4.816 funtów oraz sędzia Juljan Mack — 2.053 funtów Ogółem zadłużenie z powodu wzniesienia nowego gmachu sięga 12.000 f. szt. Berliński Komitet Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego zobowiązał się zebrać 5.000 f. szt. Dr. Magnes scharakteryzował bibljotekę jako centralę badań w ośrodku pracy duchowej i dał wyraz życzeniu, aby bibljoteka w Świętem Mieście wywierała dodatni wpływ na wszystkich mieszkańców Palestyny.

Właściwe przemówienie inauguracyjne wygłosił Wysoki Komisarz sir John Chancellor, którego zebrani powitali entuzjastycznie. Pierwszą część swego przemówienia sir Chancellor poświęcił pamięci lorda Balfoura i oświadczył, że „uczczenie pamięci Wielkiego Anglika przez wszystkie gminy żydowskie na całym świecie, do głębi wzruszyło ziomków Balfoura“ Zgon lorda Balfoura był niewymownie bolesnym dla sir Chancellora, gdyż jeszcze przed 26 laty mowca był jednym z sekretarzy lorda Balfoura w „Komitecie dla obrony imperjalnej“ Założyciele Uniwersytetu Hebrajskiego mieli przed sobą cel utworzenia siedziby dla żydowskiej pracy naukowej i ideałów żydowskich siedziby, w której kultura żydowska mogłaby się swobodnie rozwijać narówni z kulturami świata wschodniego i zachodniego Sir Chancellor życzy uniwersytetowi, aby podwoje uniwersytetu stały otworem dla wszystkich studentów bez różnicy na rodowości, rasy lub wyznania Cele te są godne wszelkich wysiłków Otwarcie nowego gmachu bibljoteki stanowi epokowy etap w rozwoju uniwersytetu Sir Chancellor wita projekt wzniesienia w pobliżu uniwersytetu dzielnicy dla studentów i profesorów Wysoki Komisarz ogłasza otwarcie gmachu bibljoteki

Wkońcu zabrał głos dyr. bibljoteki dr Hugo Bergmann, który skreślił dzieje bibljoteki od chwili poczynienia pierwszych kroków przez dra Józefa Chazanowicza z Białegostoku. Następnie dr Bergmann zobrazował obecne zadania bibljoteki wreszcie odczytano liczne powitania z różnych kraj ów (ŻAT).

—o—

Święta arabskie minęły spokojnie

Jerozolima. (ŻAT) Dnia 20 bm zakończyły się 10-dniowe święta muzułmańskie Nebi- Musa **Święta przeminęły bez jakiegokolwiek zakłócenia spokoju.** Naprężony nastrój, który wytworzony został w Palestynie w związku z oczekiwanemi procesjami religijnemi oraz z pochodem t. zw muzułmańskiej „Armji obrony“, znikł całkowicie. Pielgrzymi opuścili Jerozolimę i powrócili do swych domów W piątek rano poczęły krążyć pogłoski, że muzułmanie zebrani w meczecie Omara zamierzają urządzić pochód demonstracyjny po ulicach miasta przeciwko wyrokom śmierci, wydanym przez sądy palestyńskie na 25 Arabów, uczestników rozruchów sierpniowych Pochód ten miał się odbyć po zakończeniu wszelkich uroczystości. Do demonstracji tej jednak nie doszło, ponieważ wielu Arabów było przeciwnych podobnemu wystąpieniu, które uważali za niepożądane Szczególnie czynnie popierali żądanie zorganizowania demonstracji pielgrzymi z Nablusu Usiłowali oni nawet utworzyć pochód, lecz policja nie pozwoliła na skupianie się większych grup na ulicach. Po pewnych wahaniach wszyscy pielgrzymi opuścili Jerozolimę.

Ultimatum arabskie do Wysokiego Komisarza Palestyny

Jerozolima (ŻAT) Jak donoszą, **przesłane zostało** Wysokiemu Komisarzowi w Palestynie **ultymatywne żądanie** ze strony Arabów **w sprawie** zwolnienia z więzień wszystkich Arabów skazanych na karę śmierci za udział w rozruchach sierpniowych w Palestynie w r. ub. Jak wiadomo, na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego oświadczył podsekretarz kolonji dr. D Shiels, że decyzja o losie skazanych na śmierć mieszkańców Palestyny, spoczywa w rękach Wysokiego Komisarza Palestyny.

Arab Agency na widowni?

W kołach sjonistycznych w Londynie wywołała duże zaniepokojenie wiadomość, pochodząca od członka delegacji arabskiej, burmistrza Jerozolimy Nashasibi, że gabinet brytyjski zgodził się na utworzenie parlamentu w Palestynie. Prasa angielska donosi natomiast z kół półoficjalnych, że Mac Donald odrzucił propozycję utworzenia parlamentu w Palestynie, jako sprzeczną z postanowieniami mandatu, natomiast zaproponował delegacji arabskiej opracowanie projektu Arab Agency.

Radość z powodu rozwiązania Jewsekcji

Moskwa. (ŻAT.) Żydowskie pismo komunistyczne „Oktjabr“ (Mińsk) ogłosiło bardzo znamienny „list do redakcji“, dobitnie charakteryzujący stosunek ogółu żydowskiego do rozwiązania „Jewsekcji“. List ten, datowany z Kurska a nie podpisany, jest treści następującej:

„Szanowny Panie Redaktorze Wobec waszej „Jewsekcji“ Haman był niewinnem jagnięciem. Jesteście bandytami Nadejdzie czas, kiedy tańczyć będziemy na widok waszego upadku Rosjanie nie są zdolni czynić to, co wyście czynili. Czyny Puriszkiewiczai Zamysłowskiego były igraszkami w porównaniu z waszemi Teraz dopiero nadszedł kres waszemu panowaniu „Jewsekcji“ niema. Jeszcze krew wasza się poleje. Zemści się na was krew rabinów Zapewne listu mego nie ogłosicie. Nie będzie mnie to dziwiło“

Zamieszczając ten list, „Oktjabr“ zaznacza, że autorem jego jest niewątpliwie rabin. List ten, pisze „Oktjabr“, jest ponownym dowodem, że klerykalne elementy pocieszają się nadzieją „tańczenia wśród naszej krwi“ Walka przeciwko tym elementom nie może ustawać“.

Paradoksy Shawa o żydostwie

Jerozolima. (ŻAT) W Tel Awiwie ukazało się w hebrajskim przekładzie dzieło Bernarda Shaw'a „Przewodnik kobiety inteligentnej w sprawach socjalizmu i kapitalizmu“

W specjalnej przedmowie do wydania hebrajskiego tej książki pisze Bernard Shaw m in.: „Różnice ideowe między żydostwem a chrześcijaństwem nie są większe niż między poszczególnemi kierunkami chrześcijańskiemi. Gdy się jednak staje na gruncie socjalizmu, wszystkie te różnice stają się absurdami. Od Karola Marxa i Ferdynanda Lassalla, aż do Waltera Rathenaua i pionierów rosyjskiego komunizmu, Żydzi byli inspiratorami, przywódcami i propagandystami kolektywizmu i internacjonalizmu w Europie Stałem się socjalistą dzięki Karolowi Marxowi Mentalność i pogląd na świat Rathenau'a są mi o wiele mniej obce, niż stanowisko antysemickich mężów stanu, którzy parli do wojny. Sjon musi się pogrążyć lub płynąć będzie nadal na powierzchni jedynie wespół z ogólną współczesną cywilizacją Żydzi mogą się ratować jedynie, ratując pogan Dlatego też wysyłam mą książkę zarówno do namiotów Szema, jakoteż do księgozbiorów felestyńczyków“

—o—

FIASKO KOLONIZACJI BIRBIDŻAŃSKIEJ. W kołach zainteresowanych wywołuje duże zaniepokojenie dalszy los kolonizacji żydowskiej w Bir-Bidżanie z powodu braku przesiedleńców. Ponieważ ostatnio zwiększyły się nadzieje, że sytuacja w miasteczkach ulegnie poprawie, nikt nie chce obecnie jechać do dalekiego Bir- Bidżanu

JIDYSZYSCI DO NARODU ŻYDOWSKIEGO. Jak już donieśliśmy, pierwsza konferencja kultury żydowskiej w Ameryce uchwaliła szereg rezolucyj. M in. zapadła uchwała ogłoszenia odezwy **do narodu żydowskiego.**

DZIAŁ SPORTOWY

Świetne sukcesy zawodników Bar-Kochby łódzkiej

Wajngarten, Minc i Sztern zdobywają tytuły Mistrzów Polski w podnoszeniu ciężarów

Rozegrane w Krakowie VI Zawody o Mistrzostwo Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów przyniosły znów wspaniały sukces zawodników żydowskich. Zdobycie przez Weingartena poraz szósty tytułu Mistrza Polski, było pewnikiem już przed zawodami. Niemniej jednak nowy rekord Polski, ustanowiony przez niego, jak również to, że wynik ten jest doprawdy światowym, podnoszą jego wartość. W wadze ciężkiej tytuł Mistrza Polski zdobywa poraz drugi Sztern, wreszcie w wadze średniej Mistrzem Polski zostaje poraz pierwszy Minc. Zawodnik ten uzyskuje również najlepszy wynik zawodów, zdobywając temsamem tytuł Mistrza Polski wszech wag. Zawodnicy Bar-Kochby łódzkiej, uzyskujący tak świetne wyniki, zasługują na pełne uznanie.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Podnoszenie ciężarów:

Waga kogucia: I. Wajngarten (Łódź) 247 i pół kg. Rekord Polski pobity o pół kg.

Waga piórkowa: I. Rusek (Górny Śląsk) 230 kg.

Waga lekka: I. Frychel (Górny Śląsk) 257 kg.

Waga półśrednia: I. Pieczka (Górny Śląsk) 255 kg.

Waga średnia: I. Minc (Łódź) 290 kg Mistrz Polski wszystkich wag.

Waga półciężka: I. Gestwiński (Grudziądz) 287 i pół kg.

Waga ciężka: I. Sztern (Łódź) 287 i pół kg.

ZAPASY:

Waga kogucia: 1) Kucharczyk (Śląsk), 2) Ganczera (Olimpijczyk).

Waga piórkowa: 1) Mazurek (Śląsk).

Waga lekka: 1) Więckowski (Warszawa), 2) Bajorek (Kraków) były mistrz.

Waga średnia: 1) Gałuszka (Śląsk) po raz 6-sty.

Waga półśrednia: 1) Rejniak (Warszawa), 2) Błaszyca (Olimpijczyk).

Waga półciężka: 1) Zeug (Śląsk).

Waga ciężka: 1) Witkowski (Warszawa).

Jak więc widzimy, Łódź dominuje w w podnoszeniu ciężarów, zaś w zapasach Śląsk i Warszawa. Sensacjami były klęski Ganczery i Błaszycy, ze Śląska, Bajorka i Jaworskiego z Krakowa.

Zawody świąteczne

WISŁA—GARBARNIA 3:1 (1:1).

(Mistrzostwo ligi.)

Jedyny mecz ligowy w dniach świątecznych przyniósł spodziewane i zasłużone, acz nie tak łatwo i z pewnem szczęściem wywalczone zwycięstwo czerwonych Garbarnia, po pierwszych swych klęskach ligowych, poraz pierwszy na swem własnem ludwinowskiem boisku, kierowana przez sprowadzanego z Warszawy Smoczka, mile rozczarowała kilkutysięczną widownię do przerwy, w której swą ofenzywną i ambitną grą uzyskała prowadzenie, detonując nawet tak wytrawne linje defenzywne Wisły. I już zdawało się, że wicemistrz ligowy z 1929 roku rozpocznie nowy okres walk mistrzowskich od złamania eksmistrza, ale twarda, zrównoważona i rutynowana drużyną Reymana rozpoczęła powoli i systematycznie zdobywać teren i jeszcze do pauzy wyrównała z niespodziewanego górnego strzału ruchliwego Czulaka.

Po pauzie nie można już było poznać Garbarni. Smoczek nie istniał więcej na boisku, a Pychowski i bracia Kotlarczykowie ze swą niezawodną pewnością i mrówczą pracowitością pchają swój atak do coraz częstszych wypadów, z których Lubowiecki i Czułak ustalają cenne zwycięskie dwa punkty dla Wisły. Nie pomogła gospodarzom doskonała gra obrońców Jesionki i Konkiewicza, oraz świetnego Nagraby w pomocy, który całkowicie utrzymał w szachu szybkonogiego Balcera, wreszcie rozpaczliwe usiłowania niebezpiecznego Pazurka w ataku, — los Garbarni w roku bieżącym nie jest dla niej łaskawym i musi ona wytężyć wszystkie swe siły, aby nie utracić swego stanowiska, tak bezprzykładną karjerą zdobytego.

CRACOVIA—WACKER (WIEDEŃ) 1:0 (0:0).

Poprzedzony wielką sławą zwycięzcy słynnego FTC z Budapesztu odwiedził znany nam Wacker z kilku internacjonałami Polskę i pobiwszy przedwczoraj gładko team Król. Huty 10:2 miał zademonstrować wybrednemu Krakowowi klasę zawodowego footballu wiedeńskiego.

Oczywiście nie możemy zanegować olbrzymiej wyższości techniczno- taktycznej jednolitego, precyzyjnego, szybkiego i obrotnego zespołu austrjackiego, który udowodnił, że obecny system ekstraklasy środkowo europejskiej nie polega już na pokazowej grze ekwilibrystyki piłkarskiej i artystycznego kunsztu, lecz na celowem zdobywaniu terenu i w błyskawicznem tempie stosowaniu zarzuconego ongiś „long- passingu" egzekwowanego głównie skrzydłami. Szkoła Anglika Hogana, przeszczepiona na kontyngent poprzez budapeszteński MTK ustąpiła miejsce nowemu systemowi, zastosowanemu do zmiany przepisów ofseidowych, a wprowadzonemu przez Włochów, Hiszpanów, Urugwajczyków, którzy tak drastycznie wyeliminowali Węgrów i Czechosłowaków na ostatnich Olimpjadach w Paryżu i Amsterdamie.

Jednej tylko rzeczy brakło Wackerowi, — strzału. Atak z Horwathem fenomenalnym na czele nie mógł pokonać nadzwyczajnej formy Ollinowskiego, który świątyni białoczerwonych bronił stylowo i brawurowo. I choć do przerwy zespół Cracovii przedstawiał zlepek zupełnie się nierozumiejących i prymitywnie nerwowo kopiących graczy, — to po pauzie ambicja i zaciętość Zastawniaka i Chruścińskiego podniosły na duchu resztę drużyny, która przestała już grać wyłącznie na dobrze obstawionego Kozoka i uzyskała zdecydowaną przewagę, zdobywając z rzutu karnego niezasłużone wprawdzie z punktu widzenia poziomu i umiejętności, ale uzasadnione wedle faktycznego przebiegu gry — zwycięstwo.

Jeśli wcale nienajlepsza obecnie z ligowych drużyn Cracovia mogła się oprzeć Wackerowi, — można supponować, że nasze najlepsze zespoły mogą się mierzyć z zawodowcami Wiednia, Pragi i Budapesztu, bez zbytniej obawy co do blamażu prestiżu polskiego piłkarstwa.

CRACOVIA—MAKKABI 6:1. Zawody towarzyskie

Mimo osłabionego rezerwami składu białoczerwonych nie zdołali białoniebiescy uzyskać odpowiadającego faktycznej umiejętności wyniku. Winę ponosi zupełnie słabo obsadzona pozycja bramkarza i ataku. Dopóki te punkty nie znajdą właściwych wykonawców nie może Makkabi pretendować do mierzenia się z ligowymi zespołami, a bardzo również wątpliwym jest problem mistrzostwa A-klasy. Zasadniczą jednak przyczyną nieporównanie słabszego poziomu gry, niż na ostatnim meczu z Wisłą, był sędzia p. Berwald, znany już zresztą z tego, że zawsze wybitnie krzywdzi Makkabi. Pan ten dopuszczał cynicznie do niesłychanie brutalnej gry Cracovii, karając w dodatku protestujących graczy Makkabi wydaleniem. Czy nasze Kollegjum Sędziów nie dysponuje innymi, naprawdę objektywnymi sędziami, którzyby nie dyskredytowali tak jaskrawie fachowości i dżentelmeństwa stanu sędziowskiego?

GRY SPORTOWE

HAGIBOR I—JUTRZENKA I 3:2 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Tropp, Rosenblum i Wolfmuth.

HAGIBOR—MAKKABI REZ. 3:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Frommer, Neid i Rosenblum. Sędzia kpt. Prelicz. Przedmecz: Hagibor rez—Makkabi jun. 1:0 (1:0). Sędzia p. Kupferman.

PIŁKA RĘCZNA: MakkabiII—Siła 6:0.

Rezerwowa drużyna Makkabi, wzmocniona dwoma graczami pierwszej drużyny, wygrywa lekko, jakkolwiek u Siły znać duży postęp od ostatnich zawodów.

SIATKÓWKA PAŃ: Makkabi II—Legja 21:18. Ładne zwycięstwo młodej drużyny Makkabi.

Dra Sz. Seidena. Kraków

EDWIN ERYK DWINGER

ARMJA ZA DRUTEM KOLCZASTYM

PAMIĘTNIK Z SYBIRU

Autoryzowany przekład Wandy Kragen

76

(Ciąg dalszy)

O godzinie 10-tej wyłania się na zachodzie pierwszy pociąg z bolszewikami tuż za nim drugi i trzeci — nad niemi unoszą się groźne pinje dymu. Wagony są nabite wojskiem,na otwartych wozach szczerzą działa złowrogie paszcze. Prawie równocześnie po obu stronach toru pędzi około 300 jeźdźców ku wsi. Konie są silne i żwawe, jeźdźcy uzbrojeni od stóp do głów. Na kudłatych papachach błyszczą czerwone gwiazdy.

Piechota w bronzowych mundurach wyskakuje z wagonów, biegnie truchtem przez tor. Potem, za wskazówkami paru jeźdźców, zmienia kierunek i biegnie z łopatami i motykami w stronę obozu, przed środkową kasarnią zrywa z trzaskiem płot i rozsypuje się w tyraljerkę.

— Zdaje się, że mają zamiar okopać się akurat przed naszemi oknami — powiada dr. Berger.

— Psiakrew, to może się stać zajmujące — mówi Proszow, szybki lotnik.

Idę z Seydlitzem do wsi. Czerwoni ściągają z wozów armaty na ziemię, przyprzęgają przed każdą cztery konie, galopują z łoskotem w kierunku wschodnim. Nigdzie nie widać żadnej komendy, żadnej władzy rozkazodawczej, wojsko ich czyni wrażenie raczej dorywczej bandy aniżeli regularnego oddziału. Prawie każdy krzyczy, pyskuje i kłóci się, ich zaś dowódcy, młodzi ludzie o inteligentnych twarzach, przemawiają do nich przyjaźnie a wyraz ich oczu jest taki, jak gdyby patrzyli gdzieś poprzez żołnierzy w odległy niewidzialny cel, który z realnością wydarzeń niema nic wspólnego.

Stoimy chwilę. Seydlitz spoziera z pogardliwym chłodem na przeciągających gwardzistów. Niektórzy są spici, czapki nasadzili zawadjacko na łby; kilku poczyna nagle tańczyć i głośno podśpiewywać. — Banda zbójów — oświadcza Seydlitz wkońcu — Jeden szwadron pod Holzkingiem zapędziłby ich do Bajkału.

Przed naszemi kasarniami stoją trzej starsi wodzowie. Wyglądają na byłych podoficerów artylerji; zachowują się tak, jakby jeńcy wogóle nie istnieli, sprzeczają się długo, wreszcie dają baterji rozkaz zajęcia stanowisk. Działa, ciężko dudniąc, toczą się przed domy, robią pół obrotu, wjeżdżają w cień i osłonę czerwonych murów i tutaj zajmują pozycje.

Po południu nasz kapitan z pułkownikiem von Strann, najstarszym rangą oficerem austrjackim, idą przez obóz. Towarzyszą im dwaj dowódcy bolszewicy. — Halo, chorąży — woła na mnie Mittelberg już zdaleka.

— Pan kapitan życzy sobie?...

— Tłumacz zachorował. Słyszałem, że pan umie po rosyjsku. Nowy komendant chce ogłosić rozkazy. Oto jest papier, proszę pisać!

— Pan rozumie po rosyjsku — zwraca się ku mnie komendant, młody, giętki człowiek o mądrej ale wyniszczonej twarzy. — Dobrze, pisz pan: Kto udzieli poparcia białym wojskom — będzie rozstrzelanym. Masz pan... Dalej... kto udzieli informacyj białym wojskom, zostanie rozstrzelanym. Już?.. Który z jeńców wojennych chciałby wstąpić w nasze szeregi, staje się natychmiast wolnym rosyjskim obywatelem, otrzymuje „pajok", żołd i całkowite uzbrojenie - masz pan już - jak nasi żołnierze. Komendant Postuchow. Gotowe?..

W tej chwili paru jeźdźców przyprowadza pierwszego jeńca, młodego oficera z oddziału Verönikiego. Stawiają go przed komendantem, i ci dwaj ludzie stoją długo naprzeciw siebie i mierzą się wzrokiem, a między dwiema parami oczu niby dwoma biegunami nabitemi odmiennym prądem, płynie fala wezbranej, wrącej nienawiści.

— Jeśli powiesz wszystko, dobrowolnie, zostaniesz tylko rozstrzelanym! — słyszę głos komendanta. — Jeśli nie — będziesz torturowany, aż wszystko wyśpiewasz!

— Co chcesz wiedzieć? — pyta oficer, młody chorąży kozacki. Jego żółte lampasy płoną nieomal, tak bardzo są jaskrawe.

— Kto was prowadzi?

— Bóg! — mówi chorąży dziwnie podniosłym, uroczystym głosem.

— Kpisz ze mnie, ty psie! — skrzeczy komendant, podnosi pięść z ciężkim pistoletem wgórę

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Tarnowa

Posiedzenia budżetowe Żyd. Gminy Wyznaniowej. — Błp. Izak Wallach.

Niezmiernie burzliwie rozpoczęły się posiedzenia budżetowe gminy żydowskiej. Pierwsza część obrad toczyła się podczas niesłychanie silnej obstrukcji przedstawicieli Bundu, którzy okazali się niedoścignionymi mistrzami w robieniu tumultu i wrzawy, przyczem nad wszystkimi górował p. Batist, któremu doprawdy nikt chyba nie jest w stanie dorównać w tupaniu nogami, biciu rękami o stół i w niezmiernie krzykliwem zachęcaniu towarzyszy, aby nie pozostali za nim w tyle. Dopiero w drugim dniu obrad posiedzenie odbyło się w spokojniejszej atmosferze i zakończyło się szczęśliwem uchwaleniem budżetu przy wstrzymaniu się od głosowania radnych bundowskich.

Na wstępie poświęcił tow. J. Neiger wspomnienie pośmiertne błp. drowi H. Fischlerowi, długoletniemu sekretarzowi gminy, poczem zawiadomił Radę, iż w miejsce członków Rady tow. dyr. Schinagla, nie mogącego z powodu choroby sprawować swych funkcyj i p. Engelharta powołał do Rady tow. dra Fischa i Sz. Leinera. Odczytanie protokołu i wygłoszenie referatu przez referenta budżetowego p. dra Kleina odbyło się podczas niezwykłego hałasu i krzyków bundowców. Dopiero w drugim dniu obrad mógł p. dr. Klein wygłosić referat budżetowy, z którego okazało się, iż z małemi zmianami preliminarz budżetowy na r. 1930/31 jest identyczny z budżetem zeszłorocznym. Subwencje stałe wynoszą 21.100 zł, jednorazowe 28.500 zł. W dyskusji nad budżetem zabrał jako pierwszy głos p. Batist (Bund), wywołując ogólną wesołość, kiedy w ciągu swego przemówienia począł „tłumaczyć" Radzie dlaczego najwybitniejsi socjaliści europejscy, jak Blum, Vandervelde, Mac Donald i inni są tak wielkimi sympatykami sjonizmu. Jedyną przyczyną jest zupełna nieznajomość sjonizmu, wyjaśniał naiwnie p. Batist, którzy w swej poczciwości doprawdy wyobraża sobie, iż prowodyrzy socjalizmu europejskiego stali się tak gorącymi poplecznikami sjonizmu bez uprzedniego zaznajomienia się z ruchem sjońskim. Jeśli p. Batst mówił o tem poważnie, to niezbyt pochlebne świadectwo sobie wystawił em tłumaczeniem, jeśli zaś sam w to nie wierzył, to w takim razie serdecznie nam go żal, iż mądrzejszych argumentów już nie znalazł. W świetnem i rzeczowem przemówieniu rozprawił się tow. dr. Spann z „rewelacjami" p. Batista. Następnie uzasadnił stanowisko sjonistów w kahale i ich ustosunkowanie się do wszystkich zasadniczych kwestyj kahał obchodzących. Blado wypadła programowa mowa reprezentanta ortodoksji p. Mehra. P. Mehr rozpoczął swe przemówienie kilkoma cytatami z Talmudu, chcąc widocznie zaimponować swym słuchaczom swą wiedzą talmudyczną, a następnie ogniście bronił rozpolitykowanych rabinów, którzy w czasie akcji wyborczej do Sejmu wzywali Żydów do głosowania za jedynką. Gorąco bronił się przeciwko wprowadzaniu jakichkolwiek reform do Talmud Tory, które wedle niego są zupełnie zbędne i zbyteczne. Natomiast nowoczesny sposób nauczania dzieci w duchu narodowo-żydowskim uważa za niedorzeczny, pokpiwając sobie z literatury żydowskiej, a w szczególności użył sobie na Perecu. Następny mówca p. Gruenbaum (Bund) poruszył niesłychane stosunki panującemi w Talmud Torze oraz sposoby, do jakich uciekają się nauczyciele przy wychowywaniu dziatwy szkolnej. Znęcanie się nad dziećmi, wpajanie nienawiści do rodziców, nie będących stuprocentowymi ortodoksami należy do nieodłącznych metod kierowników Talmud Tory. Z ramienia Bundu przemawiali jeszcze pp. Zucker i Feuereisen. Nadto zabrali głos tow. dr. Feig (Hitachdut), Goetzler (Mizrachi) i dr. Spann odpowiadając mowcom bundowskim. Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do głosowania. Za przyjęciem budżetu opowiedzieli się sjoniści, ortodoksi i bezpartyjni, natomiast bundowcy wstrzymali się od głosowania. Wkońcu postanowiono rozpisać konkurs na rabina i na sekretarza, a na wniosek tow. dra Feiga wyasygnowano na KKL. zł 900.

Wstrząsające wrażenie wywołała w naszem mieście tragiczna wieść o samobójstwie młodego, bo zaledwie 38 lat liczącego kupca błp. Izaka Wallacha. Izak Wallach był zdolnym, przedsiębiorczym i bardzo inteligentnym kupcem i cieszył się dzięki swej uczciwości, skromności i pracowitości ogólnym szacunkiem i powszechną sympatją. Niestety straszliwy kryzys panujący dziś wśród kupiectwa i jemu dał się boleśnie we znaki i Izak Wallach stanął przed ponurem widmem bankructwa i kompletnej ruiny. Tego nie mógł przeżyć. Do ostatniej chwili mężnie borykał się z trudnościami finansowemi, pracował ponad siły, by ratować siebie i dom — osierocił bowiem żonę i maleńką córeczkę — ale kryzys okazał się silniejszym i Izak Wallach wybrał śmierć. Błp. Izak Wallach brał czynny i aktywny udział w życiu społecznem, był członkiem Wydziału Stow. Kupców, a nadto od najwcześniejszych lat pracował w partji sjonistycznej, należąc do najlepszych i najofiarniejszych pracowników dla dobra sjonizmu i rozwoju naszego ruchu. W błp. Izaku Wallachu straciło kupiectwo jednego z najzdolniejszych swych ordowników, a organizacja sjońska najlepszego i najszlachetniejszego współpracownika. Nic też dziwnego, iż żydostwo tarnowskie tak boleśnie odczuło Jego śmierć — tragiczną ofiarę przesilenia gospodarczego.

KRYZYS W KAHALE SANOCKIM ZLIKWIDOWANY.

(Kor. wł.) Dzięki znajomości stosunków i taktowi p. starosty Dra Klinowa przesilenie w kahale tutejszym zostało zażegnane. Mianowicie p. starosta przekonawszy się, że doniesienie na reprezentację tutejszej gminy żydowskiej jest bezpodstawne i jest tylko krecią robotą kilku nieodpowiedzialnych osobników, zaprosił przewodniczącego Zarządu p. Dra Ramera na konferencję dla omówienia sprawy. Na tejże konferencji rzecz została obopólnie wyjaśniona w sposób licujący tak z autorytetem Władzy, jak również z godnością Zarządu i Rady wyznaniowej, a na życzenie p. starosty odbyło się tego samego dnia posiedzenie Rady i Zarządu gminy, na którem po przedstawieniu sprawy przez przewodniczącego Zarządu p. Dra Ramera postanowiono jednogłośnie rezygnację cofnąć.

Zlikwidowanie zatargu wywołało wśród żydostwa sanockiego żywe zadowolenie, a Prezydjum Kahału odbierało przez cały dzień gratulacje od setek osób.

Władze nadzorcze nie dały się więc wprowadzić w błąd przez niedorostków i kliczkę, która zabiega od przeszło dwóch lat najrozmaitszymi sposobami o zdobycie władzy w kahale mimo, że czynią to pod pretekstem szczególnego patrjotyzmu, nie cofając się przytem przed oczernianiem wobec Władzy ludzi zasłużonych dla Państwa i miejscowego społeczeństwa.

Nie pomogły zabiegi przed 2 laty w czasie wyborów do Sejmu, czynione w Starostwie i Urzędzie wojewódzkim, kiedy jeszcze urzędowała Rada wyłoniona z wyborów wedle dawnej ustawy i nie pomogły intrygi obecne, któremi chciano powetować sobie sromotną klęskę przy wyborach.

Elem.

PRACE KOMUNALNE W ZAKOPANEM

Z Zakopanego donosi PAT: Państwowy zarząd drogowy przystąpię bezpośrednio po świętach Wielkanocnych do prac nad rozszerzeniem i wybrukowaniem dalszej części Krupówek. Rozszerzeniu i wybrukowaniu poddana zostanie przestrzeń od restauracji Karpowicza do zbiegu ulic Zamoyskiego i Witkiewicza. Po ukończeniu prac w tej części Krupówek, nierozszerzona pozostanie tylko część dolna ul. od poczty do kościoła parafialnego, na którą to części ruch jest znacznie mniejszy. Rozszerzeniu poddana zostanie również część ulicy Tadeusza Kościuszki (Marszałkowska).

ECHA GŁOŚNEGO PROCESU SPIRYTUSOWEGO „FRAENKLA"

Po upływie roku doręczone zostały w ubiegłym tygodniu wyroki, skazujące kilkudziesięciu oskarżonych, z różnych miejscowości Polski za przestępstwa skarbowe na grzywnę w łącznej kwocie wynoszącą 30 miljonów złotych.

Jak wiadomo, wspomniany proces toczył się zeszłego roku w Sądzie wadowickim pod przewodnictwem sso dra Cieślewskiego z Krakowa. Proces trwał dwa miesiące a oskarżonych bronilo 15 adwokatów. Oskarżeni ze względu na wysokie grzywny wyroku nie przyjęli.

Jak się dowiadujemy, apelację imieniem skazanych oświęcimskich, chrzanowskich i krakowskich, wnosić będą adwokaci dr. Leib Landau z Przemyśla, dr. Bross, dr Warenhaupt z Krakowa, zaś śląskich dr. Dawid Sandhaus z Cieszyna.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE W ZWIĄZKU ZE SPRAWĄ RYLSKIEGO

„Il. Kurjer Codz." donosi z Jarosławia: Na podstawie zarządzenia przemyskich władz sądowych, przeprowadzono w mieszkaniu dra Wiktora Jedlińskiego, kandydata adwokackiego, praktykującego w kancelarji dra Schorra w Jarosławiu, rewizję.

Przeciw Jedlińskiemu wydany został nakaz aresztowania i odstawienia go do więzienia przemyskiego sądu okr. pod zarzutem nakłaniania sędziów przysięgłych, pełniących swój urząd w czasie procesu Rylskiego, by wydali werdykt korzystny dla oskarżonego.

Jedliński miał w czasie rozprawy konferować z sędziami przysięgłymi, zamieszkałymi w Jarosławiu i namawiać ich w czasie podróży kolejowej z Jarosławia do Przemyśla, aby zaprzeczyli pytaniu w kierunku winy Rylskiego. Jedliński przebywał przez dłuższy czas bez przerwy w Przemyślu, przysłuchiwał się rozprawie Rylskiego, a nadto stale wyjeżdżał tam z Jarosławia.

Nakaz aresztowania nie mógł być na razie spełniony, skutkiem obłożnej choroby Jedlińskiego, który pozostaje w domu pod dozorem policji. Z chwilą gdy stan jego zdrowia pozwoli na to, zostanie on natychmiast odstawiony do dyspozycji władz sądowych w Przemyślu.

KRWAWE ZAJŚCIA W ZAWIERCIU

Według szczegółowych wiadomości, w krwawych zajściach w Zawierciu padło ofiarą dwóch robotników Władysław Podsiadło i Marjan Wnuk oraz jeden przechodzień, kupiec Majer Krakowski, 30 osób odniosło rany.

BRATOBÓJSTWO — W OBRONIE MATKI

Z Łodzi donoszą: Przy ul. Zgierskiej mieszka rodzina Lewkowiczów składająca się z matki, 19 letniej córki i dwóch synów. Ponieważ synowie od dłuższego czasu mimo, że posiadali zajęcie, nie dawali na utrzymanie rodziny, czyniła to z wielkiem poświęceniem córka Hinda. Wyrodni synowie czynili ponadto staruszce matce często wyrzuty z tego powodu, że nie pracuje, a starszy z nich Abram groził nawet matce, że ją zabije. Onegdaj spędził on wieczór w restauracji, a przyszedłszy do domu w stanie nietrzeźwym ponowił groźby pod adresem matki, a nawet zamierzył się na nią wielkim nożem. usiłując zadać jej cios. W obronie matki stanęła córka, która wyrwawszy bratu nóż z ręki zadała nim śmiertelne ciosy bratu w serce. Abram Lewkowicz padł trupem na miejscu. Bratobójczyni oddała się w ręce policji.

TRAGICZNY WYPADEK W CYRKU

Z Łodzi donosi PAT: W bawiącym tu cyrku, zdarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek. Podczas próby ze zwierzętami pogromcy Maksa Müllera rzucił się na niego niedźwiedź i zmiażdżył mu ramię. Wezwane pogotowie Kasy Chorych, przewiozło rannego pogromcę do szpitala.

---

i z całej siły trzaska kolbą oficera między oczy.

Wymykamy się chyłkiem — I to są bracia?. — szepcze Seydlitz. — Synowie jednego narodu?

W nasze mózgi wryły się dwa nowe pojęcia: biały i czerwony. Pierwsze przeczucie straszliwego zła, które runęło na Rosję, otarło się o nas.

Na drugi dzień spotykam Schnarrenberga. Jest znowu mocny w gębie, przepowiada rychłe pobicie rosyjskich chamów. Po nich przyjdzie kolej na wymuskanych Francuzików, a potem odbędzie się nasz trjumfalny powrót przez brandenburską bramę do Berlina.

Stoimy właśnie przed trupiarnią, prosty przypadek, ale bądź co bądź... Pozatem drażni mnie ton jego mowy. — Spotkałem tutaj niedawno Holckinga — wtrącam.

— Hrabiego Holckinga, tego, któremu rosyjski generał zwrócił wtedy szpadę? Do pioruna, to był widok! I ludzie śmią jeszcze mówić, że wojna nie jest rzeczą wzniosłą, że wojna —

— Tak, tak — przerywam mu — tylko że zaraz za frontem inny oficer wyrwał mu szpadę z rąk, poczęstowawszy paru razami prawie konającego. Schnarrenberg zagryza wargi. Jego potężna postać kurczy się. — Nie opowiadałbym więc tej historji tak często, Schnarrenberg — mówię bez litości — Nie było w tem nic wzniosłego, była to tylko farsa, piękny giest, nic więcej...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc maj b. r.

KRONIKA

Wschód słońca 4. m. 24

Kwiecień
23
Sroda
25 Nisan 5690

Zachód słońca 6. m. 46

Wakacyjna kolonja szkolna Gimnazjum hebrajskiego

Jak nam donoszą z kół bliskich Gimnazjum hebrajskiego, Komitet Rodziców rozpoczął intenzywne przygotowania nad zorganizowaniem II. wakacyjnej kolonji szkolnej.

Doświadczenia w roku ubiegłym wykazało, iż współżycie młodzieży na kolonji nietylko przyczynia się do zacieśnienia węzłów przyjaźni między uczestnikami, ale ma także doniosły wpływ na nastawienie się młodzieży do jej pracy w roku szkolnym łącznie z ustosunkowaniem się jej do nauczycieła.

Zdając sobie sprawę z poważnych walorów kolonji, zamierza komitet umożliwić w tym roku pobyt na kolonji większej ilości uczniów i uczenic w myśl zasady, że praca na kolonji ma być dalszym ciągiem pracy wychowawczej w szkole.

Wynająwszy dwie piękne wille z werandami, boiskami sportowemi w pięknej miejscowości na Ustroniu w Rabce, stwarza komitet pierwszorzędne warunki do swobodnego, a przytem najkorzystniejszego wypoczęcia młodzieży, zapewniając jej wiele miłych i przyjemnych rozrywek w postaci gier sportowych zabaw ruchowych, wycieczek, spacerów, kąpieli itp.

Bliższych informacyi w sprawie kolonij udziela komitet Rozdiców codziennie między 12 a 1 w południe w budynku szkolnym, Brzozowa 5, na parterze.

Wystawa druków i rękopisów hebrajskich 16. w. na Wawelu

W ramach uroczystości z okazji 400-lecia J. Kochanowskiego

Jak już przed kilku dniami donieśliśmy organizuje się w Krakowie wystawa druków i rękopisów hebrajskich 16. w., w ramach uroczystości z okazji 400-lecia Jana Kochanowskiego.

Na zaproszenie ogólnego komitetu ku czci jubileuszu J. Kochanowskiego, sprawą zajął się prof. **Majer Bałaban** z Warszawy, który też wziął udział w konferencji wstępnej, jaka się odbyła w poniedziałek 21 bm., w sali kahału krakowskiego. Do urządzenia wystawy zaprosiła Gmina żydowska w Krakowie istniejące w naszem mieście **Żyd. Towarzystwo Krzewienia Sztuk Pięknych**, które wydelegowało też na wspomnianą konferencję kilku członków wydziału.

Po zagajeniu konferencji przez prez. Landaua, referat w sprawie wystawy wygłosił prof. M. Bałaban poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali m. in. pp. r. Schreiber, Seinfeld, prof. Braun i Stieglitz. W rezultacie uchwalono:

1) Wystawić w czerwcu br. na zaproszenie komitetu ku czci Kochanowskiego w jednej z sal ogólnej wystawy na Wawelu — szereg eksponatów w zakresie druków i rękopisów hebrajskich 16 w. oraz fotografje bożnic i nagrobków żydowskich 16. stulecia.

2) Przygotować do maja 1931 wystawę zabytków żydowskich.

Na uroczystości, związane z jubileuszem Kochanowskiego napisać ma prof. M. Bałaban **przewodnik po zabytkach żydowskich w Polsce.**

Wystawę druków i rękopisów hebrajskich 16. w. w jednej z sal Wawelu przygotować ma wyłoniony po temu komitet, w skład którego prócz prezesa prof. M. Bałabana wchodzą następujący członkowie **z ramienia Żyd. Tow. Sztuk pięknych** w Krakowie: pp. M. Waldmann, A. Seinfeld, prof. Braun i J. Stieglitz.

Należy oczekiwać że wreszcie w związku z przygotowywaną wystawą rękopisy, druki i zabytki żydowskie zostaną wreszcie uporządkowane i otoczone należytą opieką i znajdą się w jedynem po temu odpowiedniem locum: w muzeum zabytków żydowskich.

Zaciąg ochotniczy

Magistrat Krakowa zawiadamia, że w b. r. jako ochotnicy zgłaszać się mogą do służby wojskowej **mężczyźni urodzeni w latach 1910, 1911 i 1912** Podania o przyjęcie w charakterze ochotników wnosić należy do PKU. Kraków—miasto do dnia 1 lipca br. a to do lotnictwa do dnia 1 czerwca br. (zwykli szeregowi), wzgl. 20 czerwca br. (szeregowi z prawem do szkoły oficerskiej). Do podań dołączyć należy: 1) poświadczenie obywatelstwa, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo moralności (niekaralności), 4) zezwolenie ojca wzgl. opiekuna, 5) pisemne zobowiązanie do służby wojskowej 6) poświadczenie zamieszkania w Krakowie ze Starostwa Grodzkiego, 7) poświadczenie rejestracji 18-letnich i 8) dowód osobisty. W podaniach podawać należy, do jakiego rodzaju broni w pierwszym rzędzie ochotnik pragnie wstąpić, a następnie wymienić drugi rodzaj broni w razie nieprzyjęcia do wpierw podanego rodzaju, a więc np. kawalerja, a w razie nieprzyjęcia artylerja. Ochotnicy do lotnictwa i marynarki oprócz ogólnego badania stanu zdrowia podlegają badaniu specjalnemu, a po odbyciu czynnej służby muszą pozostać w charakterze szeregowego nadterminowego w lotnictwie 3 lata, w marynarce 2 lata. Bliższych szczegółów udziela Magistrat Wydział V. Spraw wojskowych drzwi Nr. 17 w godzinach dla stron od 12—14-tej.

Równocześnie Magistrat zwraca uwagę abiturjentów szkół średnich, by skończywszy je zgłaszali się na ochotników przed wstąpieniem do zakładów wyższych, ponieważ w myśl ustawy o pow. obowiązku wojskowym, mogą oni uzyskać odroczenie służby wojskowej tylko na 2 lata tj. do 23 roku życia, a więc będą zmuszeni przerwać studja. Wrazie jednak zgłoszenia się na ochotników, a nieprzyjęcia ich przez komisję poborową z powodu słabego stanu zdrowia, przysługuje im prawo odroczenia terminu wcielenia w drodze wyjątku do 24-go roku życia, o ile ukończą oni z pomyślnym wynikiem P. W.

Cała rodzina zatruta nieświeżem mięsem

Przed kilku dniami uległa zatruciu nieświeżem mięsem w Kątach ad Chrzanów cała rodzina, złożona z 4 osób, a mianowicie Józef Bochenek (lat 43), jego żona Marja (lat 27), syn Józef (lat 11) i córka Marja (lat 7). Objawy zatrucia wystąpiły po spożyciu mięsa, które żona Bochenka trzymała w kuchni bez soli przez 4 dni. Marję Bochenek i jje córkę przewieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie, zaś syn Józef zmarł wskutek zatrucia.

Śmiertelne przejechania

Pociąg towarowy Nr. 2971, jadący z Bielska do Kęt, zabił onegdaj w południe na przejeździe w Kętach Julję Pilarską (lat 60) głuchoniemą. Winę wypadku ponosi kolej z powodu nieustawienia rampy, a poniekąd zabita, wskutek własnej nieuwagi.
— Nazajutrz nad ranem na torze kolejowym w Andrychowie pow. Wadowice znaleziono trupa mężczyzny, przejechanego przez pociąg. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że są to zwłoki Władysława Curzydły, majstra fabrycznego w Andrychowie, który w nocy wałęsał się w Andrychowie w stanie pijanym i prawdopodobnie przechodząc przez rampę kolejową został zabity przez pociąg. Dalsze dochodzenia w toku.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z środy na czwartek mają dyżur apteki: Rynek A—B 43 ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 1, Krakowska 9 i w Podgórzu pl. Zgody 20.

— **STAN ZDROWIA ADW. DRA KRENGLA,** na którego w ub. piątek dokonany został w jego kancelarji przy ul. Grodzkiej l. 32 zamach rewolwerowy, jest w dalszym ciągu zadawalający. Pacjent czuje się dobrze, aczkolwiek ma nieco pod wyższoną temperaturę, co lekarze uważają za objaw naturalny przy tego rodzaju ranie postrzałowej, połączonej z naruszeniem płuca.

— **PREZYDJUM RADY M. PARYŻA PRZYBYWA DO KRAKOWA.** Prezes Rady miejskiej m. Paryża, markiz d'Andigne, zawiadomił pisemnie prezesa Rady miejskiej i prezydenta m. Warszawy że w dniu 20 maja wyjeżdża z kolegami, a mianowicie z wiceprezesem Beaud, sekretarzami posiedzeń Lhenry i Beaufume oraz zastępcą naczelnika swego gabinetu p. Bourgeois do Polski w celu złożenia wizyty kolegom miast Warszawy, Poznania i Krakowa. W stolicy będą goście w dniu 21 maja i zabawią kilka dni, poczem udadzą się do Krakowa i Poznania.

— **ASTRONOM AMERYKAŃSKI** p. Charles H. Sinley, profesor Uniwersytetu Providence w Stanach Zjednoczonych, bawi od kilku dni w Krakowie. Prof. Sinley przyjechał do Polski celem bliższego zapoznaia się z metodą obserwatorjum krakowskiego, dotyczącą obliczeń astronomicznych.

— **AKCJA RATUNKOWA DLA UBOGICH — CHORYCH W KRAKOWIE,** podaje niniejszem że „Schronisko w Makowie" zostało z dniem 15 bm otwarte. Przyjęte zostaną jak pierwotnie dziewczęta pracujące, dla których wskazanem jest leczenie w okolicy podgórskiej i to jedynie w pierwszych stadjach niedomagań dróg oddechowych lub rekonwalescencji. Pozatem dla osiągnięcia częściowego pokrycia kosztów utrzymania, uruchamia powyższa Akcja przy „Schronisku w Makowie" dział haftów ręcznych, które będą wykonywane przez pierwszorzędne robotnice makowskie. Przyjmowane będą wszelkie roboty w zakres haftów wchodzące jak: wyprawy ślubne, bielizna itp. pod gwarancją najsolidniejszego wykonania oraz umiarkowanych cen. Roboty powierzone przyjmować będą z grzeczności Panie z Komitetu we wtorki i czwartki między 4 a 5 godz. popołudniu pod niżej podanemi adresami: p. Marja Brüllowa — ul. Bracka 4, p. Blanka Kleinowa — ul. Dietla 83, p. Helena Laxowa — ul. Wolska 6, p. Celina Mayowa — ul. Smoleńsk 34. Podania z załączeniem świadectw lekarskich skierowywać należy pod adresem: p. H. Zuckerowa, ul. Panlińska 30.

— **WYSTAWA SZTUKI JAPOŃSKIEJ** ze zbiorów Feliksa Jasieńskiego w domu z fundacji Szołayskich ul. Szczepańska 11 będzie na życzenie publiczności otwartą do 1 maja codziennie od godziny 10—2-giej. Godziny otwarcia po 1 maja będą podane w komunikacie.

— **WYSTAWA DZIEŁ W. WOJTKIEWICZA.** W Muzeum Narodowem otwarto zbiorową wystawę dzieł przedwcześnie zmarłego świetnego malarza- poety Witolda Wojtkiewicza. Eksponaty w liczbie 45 doskonale reprezentują sztukę Wojtkiewicza z okresu jego studjów w Krakowie, oraz z epoki dojrzałości talentu, który w pełnym blasku zajaśniał po wystawie w Paryżu.

— **29 ZACHOROWAŃ NA ODRĘ** zanotował Miejski Urząd Zdrowia w Krakowie w ciągu ub. tygodnia. Pozatem zgłoszono 6 wypadków mumpsa, po 5 wypadków szkarlatyny i dyfterji, po 3 ospy wietrznej i kokluszu, oraz 1 tyfusu brzusznego.

— **SŁABY POPYT NA MIĘSO.** W tygodniu od 12—18 bm spędzono na targi w Krakowie buhaji 104, wołów 94, krów 82, jałówek 188, cieląt 758, nierogacizny 467, razem 1693 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1405 sztuk, na konsumcję innych gmin 176 sztuk, na eksport zagranicę kraju bydła rogatego 16 sztuk, na eksport za granicę kraju nierogacizny 40 sztuk, pozostało niesprzedanych 61 sztuk. W porównaniu z poprzednim tygodniem było mniej o 217 sztuk bydła, 195 cieląt i 685 świń. Popyt był bardzo słaby. Ceny bez zmian.

— **ZABÓJSTWO W BIJATYCE.** Onegdaj o godz. 14'30 Władysław Smolka (lat 20) z Jadownik pow. Brzesko w czasie bójki na drodze w Jadownikach przebił nożem Florjana Niemca z Łysej Góry, zadając mu ranę w okolicę serca. Niemiec poniósł śmierć na miejscu. Sprawcę zatrzymano i oddano do dyspozycji władz sądowych. Tło czynu dotychczas nieustalone.

— **DWIE OFIARY NOŻOWCÓW.** W poniedziałek wieczór zawezwane zostało pogotowie ratunkowe do V. komisarjatu policji przy ul. Józefińskiej do Wojciecha Bruzdy (lat 18) robotnika zam. w Borku Fałęckim, który w drodze do Borku Fałęckiego wraz z towarzyszącym mu Janem Czeremugą, zam. w Borku Fałęckim pobici zostali nożami przez nieznanych im osobników i doznali ciężkich uszkodzeń ciała.

—o—

ZMARLI:

Zygmunt Neiger l. 42, Estera Krischer l. 86, Simche Braw l. 52, Jakób Buchbinder l. 81, Jonas Brander l. 36, Izrael Feldbaum l. 22 (z Sosnowca), Liba Gitla Kleinmann l. 60 (z Działoszyc).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Małżeństwo na złość" (Buster Keaton).
SZTUKA: „Moralność pani Dulskiej".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Kobieta na księżycu"
BAGATELA: „Ostatni romans" (Gehenna kochanka).
CORSO: „Nocna przygoda".
NOWOŚCI: „Ostatni romans" (Gehenna kochanka)
WANDA: „Pat i Patachon w aucie rakietowem"
WARSZAWA: „Saora czarny bohater" **oraz występ Bronisława Bronowskiego**

Ukonstytuowanie się Banku Międzynar.

Garrah (Ameryka) prezesem rady administracyjnej, Quesnay (Francja) — dyrektorem generalnym

Berlin, 22 4, PAT-Radjo Z Bazylei donoszą: Dziś o godzinie 11.30 zebrała się po raz pierwszy rada administracyjna Banku dla rozrachunków międzynarodowych Po przyjęciu sprawozdania delegata angielskiego sir Charlesa Addisa o pracach komitetu administracyjnego rada administracyjna wybrała jednogłośnie swoim prezydentem przedstawiciela Ameryki Mac Garraha.

Następnie przy wyborze dyrektora generalnego Banku przedstawiciel Niemiec dr, Luther wniósł sprzeciw umotywowany względami zasadniczemi, przeciwko powołaniu na to stanowisko przedstawiciela Francji

Po krótkiej przerwie na ponownem posiedzeniu rada administracyjna wszystkiemi głosami przeciwko jednemu wybrała nastanowisko dyrektora genralnego Banku międzynarodowego przedstawiciela Francji, Quesnaya.

Przypuszczalny skład nowej Egzekutywy wschodnio-małopolskiej

Lwów. 22. 4. W późnych godzinach wieczornych ustaliła komisja permanencyjna następujący skład kierownictwa organizacji: prezes Egzekutywy — dr. Schmorak wiceprezesi: poseł dr Rosmarin, dr. Dogilewski i prof. Rothmann (rewizjonista). Opozycja nie wchodzi do nowej Egzekutywy.

Rzecz jasna. że plenum konferencji może jeszcze dokonać zmian w podanym powyżej składzie Egzekutywy.

(Do chwili zamknięcia numeru nie otrzymaliśmy ostatecznego wyniku głosowania na plenum. — Red.)

Lekarka, ktora zamordowała - staje dziś przed sądem

Sensacyjny proces we Lwowie

Lwów 22. 4. Przed trybunałem przysięgłych rozpocznie się jutro (środa) we Lwowie sensacyjny proces dr. medycyny Marji Maćkówny. która w dn. 30 października ub. r. wystrzałem z rewolweru zabiła na ulicy Potockiego swego narzeczonego dra medycyny Teliszewskiego Dr. Maćkówna liczy lat 29, jest córką dozorcy domu. O własnych siłach skończyła ona uniwersytet, pomagając przy tem swemu narzeczonemu Teliszewskiemu, z którym łączyły ją bliskie stosunki. Teliszewski otrzymawszy dyplom lekarza, zaczął stronić od narzeczonej. Kilkakrotnie dochodziło do scen, z których jedna zakończyła się tragicznie. Maćkówna aresztowana przez policję, przyznała się do popełnienia czynu. Na wniosek prokuratora została ona w swoim czasie poddana obserwacji psychjatrów, którzy stwierdzili całkowitą jej poczytalność. Rozprawa rozpisana jest na trzy dni.

Fabryka białostocka spłonęła

Białystok, 22. 4. PAT-Radjo W pierwszym dniu świąt w godzinach porannych wybuchł pożar w przędzalni i tkalni firmy Margulis, Gerson i Morduchowicz. Wskutek pożaru spłonęła doszczętnie cała fabryka Straty sięgają 400 tysięcy złotych Przyczyny pożaru dotąd nieustalono

Wycieczka skautów angielskich przybyła do Polski

Gdynia. 22. 4. PAT. Przybyła do Gdyni na pokładzie okrętu „Batavia" wycieczka skautów angielskich, pochodzących przeważnie z hrabstwa Kent, pod kierownictwem znanego działacza Spencera, który w ubiegłym roku z ramienia harcerstwa witał skautów polskich w Londynie podczas międzynarodowego zlotu harcerzy. Po powitaniach i obiedzie wycieczka odjechała do Warszawy

Pogrzeb bez nieboszczyka

W małem włoskiem miasteczku Bentivoglio wydarzył się w tych dniach wypadek, o którym szeroko rozpisują się w całej prasie włoskiej. W miejskim szpitalu umarł najbogatszy obywatel miasta niejaki Luigi Bergamasci, a pogrzeb był bardzo uroczysty. Zebrała się cała ludność miasteczka, by odprowadzić na miejsce wiecznego odpoczynku zasłużonego, a przedewszystkiem bardzo bogatego obywatela. Gdy przebrzmiały już liczne mowy, w których chwalono cnoty zmarłego i gdy miano trumnę wpuścić do grobu, pękł nagle sznur, a trumna rozpadła się na kawałki, Wszyscy cofnęli się pełni zgrozy, bo oto okazało się, że chciano pochować próżną trumnę. Obecny na pogrzebie burmistrz miasta wydał polecenie. by poszukano zwłok nieboszczyka Znaleziono je w szpitalu — służba szpitalna zapomniała bowiem włożyć zwłoki do trumny. Poprzedniego dnia odbył się mianowicie w miasteczku wielki odpust na cześć patrona miasteczka. a służba w szpitalu tak sobie ten odpust wzięła do serca, że upiła się aż do utraty przytomności. Musiano więc sprawić drugą trumnę, a pogrzeb odbył się już bez dalszych przeszkód.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Wiedeń. 22. 4. PAT. W poniedziałek wieczorem nieznani sprawcy w pobliżu stacji Mödling obrzucili kamieniami wozy kolejowe I. i II. klasy pociągu pospiesznego, idącego z Wiednia do Triestu. Jedna z podróżnych, wyglądająca oknem, została raniona kamieniem w głowę.

Wiedeń. 22. 4. PAT. Paryski teatr „Odeon" wraz z całym swym personalem da we Wiedniu gościnne przedstawienia w dniach od 10 do 13 czerwca.

Wiedeń. 22. 4. PAT. Filharmonicy wiedeńscy wyjechali dzisiaj na tournee koncertowe do Monachjum. Stuttgartu, Kolonji i Londynu. W drodze powrotnej dadzą koncert w Paryżu.

ZE SCENY I ESTRADY

Grossbart - Ordonówna - Bellerina i Szneur

A więc pożegnaliśmy Grossbarta, który dał swój ostatni w Krakowie koncert żywego słowa. Ostatni? Chyba nie, bo Grossbart ma już w Krakowie wierną gminę entuzjastów.

Rzetelnie sobie na to Grossbart zasłużył, bo jest nietylko recytatorem, ale współtwórcą poetów. Subtelny ten artysta wydobywa z każdego recytowanego przez siebie utworu wewnętrzną jego treść i pozwala nam oglądać duszę utworu innemi oczyma. Każdy poeta w ujęciu Grossbarta traci swój że tak powiem konwencjonalny charakter i przemawia do nas wprost bezpośrednio Zapominamy o kunszcie poetyckim, o słowie jako narzędziu cudownej magji poezji, a obcujemy z ową pierwotną poezją, szukającą sobie dopiero swego wyrazu.

Zawdzięczamy p. Grossbartowi w dodatku znajomość z pisarzem o niezwykle ciekawej twórczej fizjognomji. Żyje sobie gdzieś w Argentynie rumuński Żyd p Eliezer Steinberg i pisze — bajki. Dotychczas ich nie wydał, a tylko słuchy doch dziły nas o tych bajkach Grossbart niektóre z nich odczytał i pozwolił nam w ten sposób zaznajomić się z pisarzem wprost intrygującym Bajki Steinberga są niezmiernie mądre. a ta mądrość jest wielopłaszczyznowa, bo poeta z rozmaitych stanowisk analizuje życie Steinberg opowiada nam nietylko o tych, do których uśmiecha się życie, ale też i to głównie. o tych którzy są tylko ofiarami losu, którzy żyją na krawędzi życia Jestem przekonany, że bajki Steinberga wydane we formie książki będą prawdziwą rewelacja w literaturze żydowskiej Posuwam się nawet dalej i twierdzę. że przetłómaczone na obce języki. staną się wnet jedną z najpopularniejszych książek Wstyd więc i hańba, że nie znalazł się dotychczas żaden żydowski nakładca, któryby zaryzykował wydanie bajek Steinberga. Czyż jedynie p. Grossbart szerzyć ma kult dla tego niezwykłego fenomenu, jakim bezsprzecznie jest Steinberg?

Ale na marginesie wieczorów Grossbarta chciałbym jedną skromną uczynić uwagę Chodzi mi o szczupły repertuar p. Grossbarta, który wciąż powtarza te same utwory Mnie osobiście się one nie nudzą, przeciwnie, mogę je słyszeć niezliczoną ilość razy, ale ze strony publiczności słyszałem skargi i narzekania Jeśli więc p. Grossbart na prawdę wystąpi ze swym pożegnalnym koncertem słowa, niechże pomyśli o tej szerszej publiczności która chce mieć wciąż coś nowego.

Tosamo tyczy się jedynej, polskiej kusicielki — Hanki Ordonównej której wieczory ściągnęły mnóstwo publiczności Mam wrażenie że Ordonówna jest w Krakowie tak dalece popularna, że każdy jej występ na pewne może liczyć powodzenie Ciekawą jest rzeczą że niezwykła ta artystka jest ulubienicą nietylko mężczyzn ale i kobiet Kobiety uczą się widocznie od niej tajemnicy podobania się, zapominają tylko, że jest to wrodzony dar, którego podpatrzeć nie można Bo, prawdę powiedziawszy. Ordonówna ani potężnej nie ma skali głosu, ani też nie jest tak bardzo piękna A jednak jest prawdziwą kusicielką, pełną niezwykłego. wymykającego się z pod wszelkiej definicji czaru. Jest poprostu czarująca a urok jej jest nieprzeparty.

Pomagał jej bardzo dzielnie sympatyczny p. Hanusz.

Ale czemu wciąż powtarza te same piosenki. dlaczego nie pokusi się o nowe dziedziny ekspresji?

A teraz chciałbym przejść do sprawy najsmutniejszej — do żydowskiego teatru.

Mamy teraz w Krakowie gościnne występy p. Belleriny i p. Szneura O nich jako artystach z najwyższem można się wyrazić uznaniem Kreacje p Szneura mają zapach czarnoziemu prawdziwej sztuki, tak są solidne, skonsolidowane zwarte w sobie i twardo stojące na ziemi. A p. Bellerina ma bujny rozmach temperamentu i nieprzeciętną artystyczną intuicję. W zespole znajduje się też inteligentny aktor p Auerbach, a i reszta zespołu składa się ze sumiennych aktorów

Ale z czem przyjechali do nas do Krakowa? Na pierwszą premjerę puścili nędzny melodramat Kobrina p t „Doktor i jego dwie żony", a na drugi sztuczydło niejakiego Bluma p t „Jej ostatni taniec" Pierwszą sztukę napisał mimo wszystko autor znający scenę. ale drugą napisał już prawdziwy kompilator, który okradł Urwancewa („Wiera Nircewa"), Bisona („Madam X") i „Proces Marry Dougan", wszystko to razem oblał jakimś sosem i stworzył „sensacyjną" sztukę wywołującą tylko śmiech u publiczności.

A z tem przyjechał jeden z pierwszych aktorów trupy wileńskiej p. Szneur w towarzystwie czarującej artystki p. Belleriny i p. Auerbacha i srodze się pomylił, bo publiczność zupełnie nie dopisała Nie oskarżam wcale p Szneura o lekceważenie Krakowa, bo jest to tylko jeden rozdział z martyrologji żydowskiego aktora Przeżywamy tak straszliwy upadek żydowskiego teatru w Polsce, jakiego chyba od dawna nie pamiętamy Należałoby uderzyć na alarm, albowiem ginie tak świetnie zapowiadająca się placówka żydowskiej kultury, należałoby pomyśleć o jaknajszybszej sanacji! Nasi najlepsi aktorzy są zupełnie zdezorjentowani, a wymownym przykładem tej dezorjentacji są gościnne występy naszych miłych zresztą gości

Mossat.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 22. 4 1930 Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Akcje handlowe: Tohan 4, Pharma 6.25

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 56, Niemojewski 280, Chodorów 143.25

Papiery procentowe: 5-proc Prem Poż dolarowa 77, 4-proc Prem Poż. inwestycyjna 121.75.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Ruch nieco żywszy Bank Polski w płaceniu 169 mocniej bez transakcyj. Pharma i Chodorów mocniej. Zieleniewski w zaofiarowaniu słabiej. Tohan i Niemojowski utrzymane. Elektrownia w silnem poszukiwaniu bez podaży. Obroty na ogół nieco większe. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa i 4-proc Prem. Poż. inwestycyjna w małych obrotach bez zmiany.

Na pogiełdziu ruch ospały. Płacono 4 i pół proc. l. zast Banku Hipotecznego 50.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj. Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Podaż dostateczna. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.90, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa dolar 8.88—8.89, czeki 8.90—8.91. Lwów dol. 8.88—8.89, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

• • •

Giełda zbożowa z dnia 24 4. Pszenica dworska czerw. stand. 41.50—42, biała stand. 40,50—41.50, targ. stand. 39.50—40.50, jęczmień na krupy stand. 20—20,50, mąka pszenna okr. krak — grysik pszenny 76—77, grysikowa 75—76, 45 procentowa 72—73, 65 procentowa 69—70, mąka pszenna z młynów kongr. grysikowa 72—73 0000 65—66. Tendencja utrzymana, brak dowozów.

Giełda warszawska

Warszawa, 22. 4 PAT. **Akcje:** Bank Polski 170 i trzy czw., 173 i pół, 172 i jedna czw., Siła i Światło 103, Chodorów 146, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 30, 30 i jedna czw., 30, Węgiel 52, Lilpop 25 i pół, Modrzejów 9 i trzy czw., 9 i pół, Ostrowiec ser. B. 70, 69, Parowozy 20, Rudzki 23 i trzy czw., Starachowice 20, Haberbusch 108. **Pożyczki:** 4-proc prem. inwestycyjna 121 i pół, 5-proc. dolarowa 75 i trzy czw., 76 i jedna czw., 6-proc dolarowa 78, 10-proc kolejowa 102 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94

• • •

Waluty: Dolary 8.88 i trzy czw., 8.89, 8.91 8.87. **Dewizy:** Belgja 124.52, 124.83, 124.21, Kopenhaga 238.80, 239.40, 238.20, Londyn 43.36 i jedna czw., 43.47, 43.25 i pół, Paryż 34.98 i pół, 35.07, 34.90, Praga 26.41 i trzy czw. 26.48, 26.35 i pół, Nowy Jork wypł. telegr. 8.921, 8.941, 8.901. Szwajcarja 172.90, 173.33, 172.47, Wiedeń 125.67, 125.98, 125.36, Włochy 46.78 i pół, 46.90, 46.67, Berlin w obr pryw 212.81.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 22. 4. PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 169.04—169.54, Budapeszt 123.84—124.14, Bukareszt 4.20.80—4.22.80, Londyn 34.44—34.54, Nowy Jork 708.35—710.85, Paryż 27.78 i pół, 27.88 i pół. Praga 20.97 i trzy ósme do 21.05 i trzy ósme. Warszawa 79.38—79.66, Zurych 137.30—137.80, Amerykańskie 706—710, Niemieckie 168.79—169.39, Francuskie 27.70—27.86, Włoskie 37.17—37.33, Polskie 79.30—79.70. Szwajcarskie 137—137.80. Czeskie 20.94—21.06, Węgierskie 123.90—124.30

• • •

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.75, Renta lutowa 1.81, Renta koronowa 1.74, Tureckie 22.80, Czerniowce 47 i pół, Zieleniewski 25.50, Karpaty 4.73, Galicja 31.

Giełda zurychska

Zurych, 22. 4 PAT. Paryż 20.23, Londyn 25.07 i trzy czw., Nowy Jork 5.15.90. Belgja 72.05, Włochy 27.04, Berlin 123.10. Wiedeń 72.70, Praga 15.27 i pół, Warszawa 57.80, Budapeszt 90.20, Bukareszt 3.07, Helsingfors 13

—o—

ZAPOWIEDŹ OBNIŻKI CEN DRZEWA. Ze sfer drzewnych słychać, iż Dyrekcja Administracji Lasów Państwowych skłonna jest w okresie pośwJątecznym obniżyć ceny drzewa. Będzie to dalsza zniżka cen, gdyż w ostatnich czasach Dyrekcja Lasów Państwowych uskuteczniała we wszystkich kręgach, a szczególnie w okręgu warszawskim szereg sprzedaży drzewa po cenach o 25 do 40 procent niższych. Ta tendencja zniżkowa cen drzewa Dyrekcji Lasów Państwowych tłomaczy się zmniejszonym popytem drzewa wobec zamknięcia okresu zimowego tarcia drzewa.

300 więźniów padło ofiarą pożaru

Columbus. (stan Ohio) 22. 4. PAT. **W tutejszem więzieniu wybuchł pożar, pociągając za sobą śmierć 300 osób, przeważnie złoczyńców.**

• • •

Columbus 22. 4. PAT. Agencja Reutera podaje dalsze szczegóły pożaru w tutejszem więzieniu. **Na podwórzu więzienia znaleziono 305 ciał zmarłych i rannych. Wielu więźniom nie udało się wydobyć z zamkniętych cel. Więzienie było widownią okropnych scen i niebywałego zamieszania.** Szpital przepełniony jest ofiarami pożaru, które w większości wypadków zostały położone wprost na podłodze, wielu zaś wogóle musiano odmówić przyjęcia. Wśród więźniów znalazło się wielu, którzy dzielnie pomagali straży ogniowej w walce z ogniem i w ratowaniu ludzi. **Według ostatnich danych urzędowych, liczba ofiar wynosi 307 osób.**

• • •

Columbus. 22. 4. PAT. W czasie pożaru tutejszego więzienia, **rozgrywały się okropne sceny. W salach rozlegały się wycia więźniów, którzy dobijali się do zamkniętych drzwi. Istnieje przypuszczenie, że pożar podłożyła w** kilku miejscach zbrodnicza ręka. Ze względów ostrożności wysłano na miejsce wypadku oddział złożony z 1500 żołnierzy, zaopatrzonych **w kulomioty i gazy dławiące.** Pewne dane wskazują na to, że **niektórzy więźniowie ułatwiali rozszerzanie się ognia.** Węże gumowe straży pożarnej były pocięte, a do czterech strażników dano strzały. Około północy żołnierze oraz straż więzienna zdołali przeprowadzić kontrolę kilku tysięcy więźniów.

• • •

Columbus 22. 4. PAT. **Pierwsze oficjalne doniesienia mówiły o 276-ciu ofiarach pożaru więzienia w Columbus. Ostatnie nieoficjalne obliczenia wskazują na to, że zginęło ogółem 386 osób.**

Kurs Instruktorski Resortu Młodzieży przy Egzekutywie Org. Syońskiej

We środę, dnia 23 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Organizacji Syońskiej, Stradom 15, zebranie kursu instruktorskiego z referatem tow. **Izaka Sterna na temat: „Życie i twórczość Achad Haama“.** Równocześnie podaje się do wiadomości, iż w najbliższym czasie odbędą się następujące referaty, a mianowicie: Problem „Merkaz ruchani“ (Centrum duchowe) Achad Haama, referuje Dr. Blattberg, Działalność polityczna Teodora Herzla — Dr. I. Schwarzbart.

Wzywa się stowarzyszenia młodzieży stamsyońskiej do wysłania swych przedstawicieli na zebrania Kursu Instruktorskiego.

—o—

Manifestacja na rzecz monarchji w Hiszpanji

Madryt 22. 4. PAT. Wczoraj odbył się tu przy udziale około 20 tysięcy osób manifestacja na rzecz monarchji. Plac Los Toros, na którem odbywała się manifestacja, przyozdobiono sztandarami Hiszpanji, na wielu łożach widniały napisy: „Niech żyje Hiszpanja, niech żyje król!“ W czasie manifestacji wygłoszone zostały liczne przemówienia przez przedstawicieli różnych warstw narodu.

NADESŁANE CZASOPISMA.

„EUROPA“ Miesięcznik (Warszawa, ul Bagatela 10 m. 36) Nr. 7 (kwiecień br.) zawiera: Morał czy prawo?; St Baczyński: Religja przyszłości; M. Weinzieher: Polityka prawa; A Ozenfant: Nowy romantyzm; J. Kurek: Zmierzch natchnienia; K. Irzykowski: Ten trzeci; poezje J. Kurka i St. Młodożeńca; Uwagi, recenzje itd

„KADRA“. Czasopismo literackie (Warszawa, Al Jerozolimska 16 m 2). Nr 2 (marzec br.) zawiera prace i poezje W Wernica, L Frydego, A. Madeja, W Czereśniewskiego, J Szczawieja, E. Żytomirskiego, — omówienia książek itd

„WIADOMOŚCI LITERACKIE“ (Warszawa, Sienkiewicza 1 m 42) Nr 16 (z 20 kwietnia br.) zawiera artykuły, prace, krytyki W Rogowicza, Z. St. Klingslanda, St Helsztyńskiego, P Hulki-Laskowskiego, Ign Wieniewskiego, E Boye, K. W. Zawodzińskiego. L Piwińskiego, A Słonimskiego, J. E. Skiwskiego, B. Winawera i w. in.

OSSIP DYMOW

Tranzakcja

— Jest bardzo źle — rzekł młody urzędnik, pan Bartoch, do swej młodej żony Betiny — przypuszczam, że sytuacja się wkrótce poprawi, ale narazie musimy mieć 100 marek.

— Gdy się niema pieniędzy — rzekła Betina po namyśle — a są one potrzebne, w takim razie przypuszczam, należy się o nie wystarać.

— Oczywiście, że masz rację.

— Trzeba coś sprzedać... — rzekł Bartoch.

— Oczywiście — potwierdziła Betina — ale my nie mamy nic do sprzedania.

— Mylisz się — odparł — mamy aparat fotograficzny. Kupiliśmy go latem i zapłaciliśmy 160 marek. Właściwie nie jest on nam tak bardzo potrzebny.

— Chcesz sprzedać aparat fotograficzny? Ten, którym mnie zdejmowałeś i którym ja ciebie zdejmowałam?

— Latem, gdy poprawią się moje interesy, kupię nowy, teraz chyba aparat nie jest nam potrzebny.

Betina zamyśliła się głęboko i odparła po chwili:

— Wiesz, co mi wpadło do głowy? Sprzedamy nasz aparat fotograficzny i w ten sposób zdobędziemy pieniądze.

Mąż zgodził się bez wahania. Zawsze zgadzał się na propozycje żony, szczególnie, gdy były one powtórzeniem jego propozycji. Betina zaczęła się szybko ubierać.

— Udam się natychmiast do sklepu i sprzedam go... — rzekła. Aparat jest prawie nowy. Jeśli mi nie dadzą 100 marek, to 90 dadzą napewno...

— Ach, jakby to było dobrze! — westchnął mąż. — Krawiec zreperowałby mi moje palto, a ty kupiłabyś sobie nowe pantofle.

— Najdroższy nie martw się, już ja to załatwię, czekaj na mnie!

Pocałowała go w czoło i znikła. Po upływie pół godziny wróciła uśmiechnięta, rozradowana, wesoła.

— No coś załatwiła?

— Wszystko jest w porządku! Zgadnij ile mi dano za nasz aparat? Nie zgadniesz! 120 marek!...

— Doskonale świetnie, mieliśmy szczęście!...

— Mieliśmy jeszcze więcej szczęścia niż przypuszczasz! — dodała. — Dołożyłam jeszcze coś do tych 120 marek i zaraz w tym samym sklepie kupiłam patefon! Cudowny patefon! Wart jest conajmniej 300 marek! Zaraz go nam przyniosą! Czy masz 50 fenigów dla chłopca?...

BANKIER ŻYDOWSKI — KOMANDOREM ORDERU PAPIESKIEGO Bankier żydowski Alfred Greenfeld w Filadelfji na wniosek nuncjusza papieskiego uzyskał tytuł komandora orderu Piusa XI. Jest to pierwszy wypadek nadania tak wysokiego odznaczenia papieskiego żydowi amerykańskiemu. Alfred Greenfeld ofiarował znaczne fundusze na rzecz instytucyj katolickich.

Wolne posady

PRAKTYKANTA przyjmie fabryka guzików A. B. C., ul. Sołtyka 19. 1472er

POSZUKUJE się chłopca do praktyki z branży żelaznej od zaraz. Zgłoszenia: Laufer i Syn. Szpitalna 24. 1251x

DZIERŻAWCY dla kawiarni i koszernej restauracji poszukuje Grand Hotel, Bielsko. Zgłoszenia tamże. 1410a

Posad poszukują

RUTYNOWANY buchalter bilansista, biegły korespondent, dysponent dużych przedsiębiorstw, z 9-letnią praktyką, rzutki i energiczny, obeznany w sprawach podatkowych, włada językiem polsko-niemieckim, wiek 25 lat, poszukuje zajęcia. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" — pod „Skromny i wdzięczny". 1482x

KONCYPIENT z praktyką prowincjonalną i sądową poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia: Jarosław, Skrytka 47. 1464x

RUTYNOWANA wychowawczyni z dobremi referencjami, szuka posady od 1 maja do dzieci od lat 2-ch wzwyż. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń Plachman, Rzeszów, pod „Rutynowana". 1473x

KONCYPIENT z prawem substytucji, rutynowany, poszukuje posady — do natychmiastowego wstąpienia lub od 1 maja b. r. Warunki skromne. Zgłoszenia pod „Sumienny 18" do Adm. „N. Dziennika". 1297x

Lokale

OBSZERNY pokój umeblowany, z osobnem wejściem, dla 1—2 osób natychmiast do wynajęcia. Oglądać można: Stradom L. 5, I. piętro front. 581g

TELEFONEM — umeblowany pokoik piętrowy niewspólny. Sebastjana, zaraz odnajmę. Zgłoszenia: „Mężczyzna lub kobieta" do Adm. „N. Dziennika". 586g

FRONTOWE 2 pokoje z komfortem balkon, od stąpię: Starowiślna 52. III. piętro, wprost schodów. 583g

MIESZKANIA: 3—2—1 pokojowe, komfortowe oraz 1 duży pokój do wynajęcia. Kaucja, czynsz miesięczny. Kalwaryjska L. 75. 585g

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie

podaje do wiadomości ubezpieczonych członków, **że pensjonaty Zakładu w Zakopanem, Truskawcu i Jaremczu** zostały w roku **bieżącym przemienione na lecznice** pod nadzorem lekarskim i **przeznaczone wyłącznie** dla członków wszystkich Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Polsce.

Ponieważ wyznaczony dla Zakładu lwowskiego kontyngent miejsc na rok 1930 został równomiernie rozdzielony na poszczególne miesiące **od 1 maja począwszy,** wobec tego ubezpieczeni członkowie, potrzebujący leczenia, **winni bezzwłocznie** wnieść do Zakładu podania już na pierwsze miesiące sezonu, w szczególności **na miesiąc maj,** gdyż na miesiące dalsze, zwłaszcza lipiec — sierpień, będzie mogła być uwzględniona tylko nieznaczna część podań, wnoszonych zwyczajnie w dużej liczbie w poprzednich latach.

Równocześnie nadmienia się, że na miesiąc maj przewiduje Zakład daleko idące ulgi dla tych członków, u których lekarz Zakładu stwierdzi konieczną potrzebę leczenia. 1474a

WAŻNE DLA PP. DENTYSTÓW

Specjalny gips dentystyczny oferuje po cenach konkurencyjnych

Józef Zawoźnik
Kraków, Aleja Słowackiego L. 62
Telefon Nr. 3876

Dostawy wprost do Zakładów w Krakowie na prowincji uskutecznia się odwrotnie. 1016x

Zdrojowiska

ZNANY komfortowy pensjonat „Eljaszówka" prowadzony będzie w roku bieżącym nadal we własnym zarządzie. Kuchnia wykwintna, pod kierownictwem zagranicznego kucharza—cukiernika. — Do uprzyjemnienia pobytu w „Eljaszówce" dołoży wszelkich starań zarząd. Ceny bardzo przystępne. Zgłoszenia: Techler, Kraków Rajska 20 Telef. 48—52. „Eljaszówka" Rabka, Telef. 42. 571g

KOLONJA WAKACYJNA ZERNER W RIMINI (WŁOCHY) przyjmuje dzieci i młodzież od lat 4—18. Pierwszorzędna opieka lekarska i pedagogiczna. Młodzież będzie wzięta w opiekę w Krakowie i tu odwieziona. Informacje od godz. 3—4 u Dr. Blankstein Zielona 12, telefon 1591. 556g

Matrymonjalne

MŁODA, ładna panna na dobrej posadzie, pozna pana na stanowisku do lat 35. Cel towarzyski, — małżeństwo niewykluczone. Zgłoszenia nieanonimowe pod „Sympatja" do Adm. „N. Dziennika". 1483x

UNDERWOOD
i inne maszyny do pisania najtaniej i nadogodnych warunkac poleca
Skład maszyn biurowych
Max Löwenstein
Kraków
Zwierzyniecka 8, II. p.
UWAGA NA ADRES

BUDOWNICZY-architekt poszukuje spólnika, celem otwarcia przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pisemne do Adm. „N. Dziennika" pod „Mały kapitał"

Przetargi publiczne

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg publiczny na dzień 12 maja 1930 r. na szycie następującej odzieży służbowej:

A. Mundury sukienne miarowe:
około 1.560 par spodni,
około 709 sztuk bluz
około 590 sztuk płaszczy.

B. Mundury sukienne konfekcyjne według specjalnych wykazów miarowych:
około 8.760 par spodni,
około 7.380 sztuk bluz,
około 1.300 sztuk płaszczy,
około 260 sztuk bluz letnich konduktorskich,
około 1.300 sztuk kurtek lodenowych,
około 140 sztuk płaszczy lodenowych.

C. Odzież płócienna:
około 3.900 par spodni,
około 3.700 sztuk bluz,
około 1.500 sztuk płaszczy,
około 20 sztuk fartuchów.

D. Czapki różne:
około 1.560 sztuk czapek sukiennych I. kl.,
około 11.950 sztuk czapek sukiennych zwykłych,
około 200 sztuk czapek sukiennych czerwonych.

Warunki dostawy, zawierające bliższe szczegóły, wydaje Wydział Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych — Katowice — pokój 311, bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem opłaty pocztowej i złożeniem 1 zł. w gotówce za druki.

Termin składania ofert upływa dnia 12 maja 1930 r., o godzinie 12-tej.

GEORG FINK

JESTEM GŁODNY

Największy nakład po Remarque'u

Jest to obraz nizów proletarjackich w czasie wojny — na których wykwita odurzający kwiat — serca...

Do nabycia w każdej księgarni

NAJNOWSZE MATERJAŁY NA FIRANKI
poleca fabryka firanek
M. WEITZ, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 71
obok Wawelu końcowy sklep. — **Telefon Nr. 1858.**

„NARÓD"

ILUSTROWANY MIESIĘCZNIK ŻYDOWSKI
Nr. XII. Str. 116

Cena numeru pojedyńczego 70 groszy. — Abonament roczny 6 zł., półr. 3 zł. 20 gr., kwartalny 1 zł. 70 gr. — P. K. O. 18282

Adres: „Naród". Warszawa, skr. poczt. 500

Numer okazowy — po nadesłaniu 40 gr. w znaczkach lub przez P. K. O.

Komplet I.—XI. w cenie 3 zł. 50 gr. po nadesłaniu czekiem PKO (lub w znaczkach).

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, **profesora** Sekułowicza, Warszawa Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: **buchalterji,** rachunkowości kupieckiej, **korespondencji** handlowej, **stenografji,** nauki handlu, **prawa** kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, **angielskiego, francuskiego, niemieckiego** pisowni, oraz **gramatyki** polskiej. Po **skończeniu** świadectwo. — **Żądajcie** prospektów! 507a

Sprzedaż

MŁYN parowy w śródmieściu większego miasta prowincjonalnego w Województwie Krakowskiem, o wysokim przemiale 100 metrów na dobę, natychmiast do wydzierżawienia lub sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość do Adm. „N. Dziennika" pod „Młyn 20,000" 558g

„SPECJALNOŚĆ" Sławkowska 12, w podworcu poleca kompletne urządzenia kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce. Wielki wybór, zniżone ceny. 357er

Różne

PODRÓŻUJĄCY własnym samochodem, fachowiec branży żelaznej poszukuje zastępstwa poważniejszego przedsiębiorstwa na Małopolskę i Śląsk. Łaskawe zgłoszenia pod „Żelazo" do Adm. „N. Dziennika". 582g

PRZYSTĄPIĘ współpracując, — do intratnego przedsiębiorstwa. Wkład 2.000 dolarów. Zgłoszenia pod „Technicznie wykształcony" do Adm. „N. Dziennika". 1478x

DO AMERYKI wyjeżdżam na 3 miesiące. Załatwię wszelkie zlecenia — Wiadomości udziela grzeczności: Süsskind Kraków, Długa 32. 568g

OSTRZEGAM przed nabyciem skradzionego weksla z podpisem Bronisława Kerner. — płatny dnia 14 czerwca 1930 na kwotę Zł. 300 oraz takowy unieważniam.
1479x Huttinger

MENDLER Roman Abraham unieważnia zagubioną książeczkę wojskową P. K. U. Kraków. 1183ar

WOŚ Leonard, ur. 1905 Sokołów, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 1477x

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn.	Zł. 6'00	kwartal.	Zł.	18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6'20	„	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„	„	19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10'00	„	„	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25.— Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana